Cena
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
55 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).

Telefon: LAMartine 88-18
(lignes groupees)

Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

# Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

Quotidien des Polonais Libres.

ROK I. PARYŻ, PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNIA 1952 Nr 79

# FARUK WZYWAŁ ANGLIKÓW DO ZAJĘCIA KAIRU i ALEKSANDRII

**Kair (R.P.). Stopniowo wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły o wypadkach poprzedzających abdykację i wyjazd Faruka.**

**Okazuje się m. in., że po zamachu wojskowym gen. Nagiba ambasador brytyjski doradzał królowi, by zachował spokój i szukał porozumienia z generałem. Tymczasem Faruk zaskoczył ambasadora propozycją, by wojska brytyjskie stłumiły «bunt armii», zajmując Kair i Aleksandrię.**

Propozycja ta została oczywiście z miejsca odrzucona, niemniej sprawa dotarła do armii, gdzie wywołała zrozumiałe oburzenie. Wielu oficerów domagało się rozstrzelania Faruka. Gdy przed pałacem królewskim w Aleksandrii pojawiły się czołgi, a nad nimi samoloty, Faruk zwrócił się z kolei o pomoc do ambasadora amerykańskiego, który jednak doradził mu, by skorzystał z warunków gen. Nagiba i opuścił kraj.

### ULTIMATUM GEN. NAGIBA

Kair (A.F.P.). Ogłoszono ostatnio tekst ultimatum, doręczonego Farukowi przez gen. Nagiba 26 ub. m. Ultimatum stwierdza,. że skutkiem złych rządów króla kraj znalazł się w stanie anarchii, a obywatele nie są pewni swego życia i mienia. Prestiż Egiptu obniżył się u wszystkich narodów świata. Zdrajcy i osoby skorumpowane znajdują u króla opiekę, jak wszyscy, którzy doszli do bogactw kosztem głodującego narodu. System ten zaważył na wojnie palestyńskiej, przy czym król nie dopuścił do osądzenia csób, odpowiedzialnych za dostawę wadliwej broni, co podkopało u ludności zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji armia żąda ustąpienia króla na rzecz syna i wyjazdu w ciągu 6 godzin, zrzucając na króla skutki ewent. odmowy podporządkowania się woli narodu.

### 10 LAT CZASU

Waszyngton (R.P.). Według opinii amerykańskiej — w Egipcie odbywają się obecnie «wielkie porządki domowe», które mogą przynieść poprawę sytuacji wewnętrznej bodaj na 10 najbliższych lat, tyle czasu bowiem trzeba, nim rząd obecny dojdzie do tego stanu skorumpowania, jaki osiągnął poprzedni rząd.

Odnośnie Faruka podkreśla się, że brał on osobisty udział w handlu wadliwą bronią dla armii, walczącej w Palestynie. Tę starą broń zakupiono za drogie pieniądze we Włoszech, co umożliwiło Farukowi odblokowanie kapitałów jakie posiadał we Włoszech.

### KŁOPOTY Z «KRÓLEM SUDANU»

Kair (R.P.). Skutkiem abdykacji Faruka i proklamowania nowego króla Ahmeda Fuada II wyłoniła się drażliwa kwestia dyplomatycznych listów uwierzytelniających. Wszyscy akredytowani w Egipcie dyplomaci muszą złożyć nowe listu uwierzytelniające, ponieważ stare opiewają na króla Faruka. Ponieważ Ahmed Fuad II nosi tytuł «króla Egiptu i Sudanu», a mocarstwa zachodnie nie uznają egipskich roszczeń do Sudanu, zachodzi możliwość, że część amabasadorów i posłów będzie musiała opuścić Egipt, pozostawiając tylko charges d'affaires, ponieważ ci akredytowani są nie u monarchy, lecz przy ministerstwie spraw zagranicznych.

### NOWA ORDYNACJA WYBORCZA W POLSCE

Warszawa (A.F.P.). Nowa ordynacja wyborcza uchwalona przez sejm warszawski przyznaje prawo głosu od 18-go roku życia. Kraj będzie podzielony na okręgi ,przy czym 1 poseł przypadnie na 60 tysięcy mieszkańców. W razie złożenia głosów przez mniej niż połowę uprawnionych, wybory w danym okręgu zostaną powtórzone.

Prawo wysuwania kandydatów posiadają jedynie organizacje polityczne, zawodowe, spółdzielcze, Z.M.P. i Zw. Samopomocy Chłopskiej. (Jak wiadomo, wszystkie te organizacje są kierowane przez komunistów ,do których też będzie należało mianowanie kandydata).

### DOBRZE WIDZIELI

Londyn (A.F.P.). Z wycieczki do Polski wróciła grupa angielskich działaczy związków zawodowych. Wycieczkę zorganizowano pod patronatem «Tow. Przyjaźni Angielsko-Polskiej». Komunikat oświadcza, że w Polsce «stwierdzono» pełną wolność religijną. Członkowie wycieczki katolicy brali udział w nabożeństwach i zauważyli, że kościoły były pełne.

## Kłopoty z przemysłem stalowym w Anglii

Rząd angielski wydał Białą Księgę w sprawie reprywatyzacji przemysłu stalowego.

W lutym 1951 r. państwowa „Iron and Steel Corporation" przejęła 92 wielkie stalownie ze 150 związanymi z nimi przedsiębiorstwami. Ponad 400 mniejszych fabryk i odlewni pozostało w rękach prywatnych. Obecnie reprywatyzacja wymaga znalezienia odpowiednich kupców, czego nie ułatwia zapowiedź Partii Pracy, że po dojściu do władzy natychmiast znów upaństwowi ten przemysł.

Biała Księga przewiduje więc utworzenie towarzystwa powierniczego, które sprzedawać będzie akcje prywatnym nabywcom, co potrwać może lata. W miejsce „Iron and Steel Corporation" powstanie instytucja nadzorcza, złożona z przedstawicieli przemysłowców i robotników oraz bezpartyjnego przewodniczącego, mianowanego przez rząd.

Plan ten ma pogodzić korzyści inicjatywy prywatnej z koordynacją produkcji przez państwo. Jego autorzy powołują się m. in. na to, że sam Attlee wraz z największymi związkami zawodowymi przed dwoma laty godził się na takie umiarkowane rozwiązane, jednak nacisk radykalnego skrzydła partii przekreślił je.

## Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH

### ANTKIEWICZ I CHYCHŁA ZWYCIĘŻAJĄ

**W półfinałach turnieju bokserskiego obaj Polacy wygrali swoje walki i zakwalifikowali się do finału. W wadze lekkiej Antkiewicz wygrał przez k. o. techniczne już w pierwszej rundzie z Rumunem Fiat. W finale Polak spotyka się z Włochem Bolognesi, który w półfinale wygrał na punkty z Finem Pakkanem. W wadze półśredniej Chychła wypunktował Niemca Heidemanna. W finale Polak będzie walczył z Rosjaninem Czerbakowem, który w półfinale wygrał na punkty z Duńczykiem Jörgensen.**

**Do finału walk bokserskich zakwalifikowało się: pięciu Amerykanów (wszyscy Amerykanie wygrali swoje walki półfinałowe), dwóch Polaków, dwóch Włochów i dwóch Rosjan (czterech Rosjan przegrało w półfinale), Niemcy, Irlandia, Finlandia, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Argentyna, Szwecja i Afryka Płd. mają po jednym bokserze.**

**Mecz w piłkę nożną, który decydował o zajęciu trzeciego miejsca, między Szwecją i Niemcami, zakończył się zwycięstwem państwa skandynawskiego w stosunku 2:0.**

**Mecz w koszykówkę o trzecie miejsce wygrał Urugwaj z Argentyną 68:59. Urugwajczycy jeszcze raz (pierwszy raz w meczu z Francją) doprowadzili do brutalnej walki, która przy końcu zamieniła się w formalną bitwę, w której wzięli udział gracze i publiczność. Tym razem sędzia wyszedł cały „z ocho[illegible]owiska"**

**Siódme miejsce w koszykówce zajęła Bułgaria, która zwyciężyła z Francją 58:44.**

**Finał w pływaniu panów 100 m. na wznak wygrał Amerykanin Oyakawa, wczasie 1'5"4 (rek. olimp.). Drugie miejsce zdobył 17-letni Francuz Bozon — 1'6"2. Trzeci był Amerykanin Taylor — 1'6"4, czwarty Amerykanin Stack — 1'7"6, piąty Argentyńczyk Galvao, szósty Anglik Wardrop.**

**Finał sztafety 4 x 100 m. pan w pływaniu wygrały Węgry przed Holandią, Stanami Zjednoczonymi, Danią, W. Brytanią, Szwecją, Niemcami i Francją.**

**W skokach do wody panów pierwsze miejsce zajął Amerykanin Sammy Lee. Drugie miejsce zdobył Meksykańczyk Capilla, trzecie Niemiec Haase, czwarte Amerykanin Cormack, dwa dalsze miejsca zajęli Meksykańczycy, a siódme i ósme Rosjanie.**




**Wobec masowego wyjazdu Paryżan na wywczasy letnie, koleje francuskie stanęły wobec ciężkiego zadania przewiezienia wielu tysięcy rowerów i notocykli, które gromadzą się na dworcach.**

# DALTON OSTRZEGA

**Londyn (R. P.). — W dyskusji nad ratyfikacją układów z Bonn były minister w rządzie Partii Pracy Dalton podkreślił z dużym naciskiem w Izbie Gmin niebezpieczeństwo, jakie kryje się w dynamizmie Niemiec, zgodnie dążących do rewizji granic na wschodzie. „Jest to niebezpieczeństwo — dodał Dalton — którego Francja jest w pełni świadoma".**

**Londyn (AFP). — Izba Gmin ratyfikowala układy z Bonn większością 40 głosów.**

### ANGLIA MA OBOWIĄZEK OBRONY NIEMIEC

W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin oświadczył rzecznik rządu, że Wielka Brytania ma obowiązek obrony Niemiec przed każdą agresją. Zanim wejdzie w życie układ o europejskiej wspólnocie obronnej, obowiązuje oświadczenie trzech mocarstw z 19 września 1950 roku, według którego każda agresja na niemiecką republikę federalną lub Berlin będzie jednoznaczna z agresją na Wielką Brytanię. To zobowiązanie jest bezterminowe i niezależne od udziału samych Niemiec w obronie.

# GEN. CZUJKOW PROTESTUJE

### NAGŁA OBRONA WOLNEGO HANDLU

**Berlin (A.F.P.). Gen. Czujkow wystosował list protestacyjny do trzech Wysokich Komisarzy, w którym powiada, że «trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne stosują represje wobec firm zachodnio-niemieckich, pragnących utrzymać stosunki handlowe ze Wschodnimi Niemcami. Mocarstwa te wprowadziły sytem czarnych list i w rezultacie obrót handlowy między obu częściami Niemiec spadł z 204 milionów marek w pierwszym półroczu 1951 na 9 milionów w pierwszym półroczu br. W lipcu br. obrót ten dalej zmniejszył się na skutek nowych represji.**

Zarządzenia te, stwierdza gen. Czujkow, godzą w interes ludności i są naruszeniem umów, zawartych w Nowym Jorku i Paryżu w r. 1949. Sowiecka komisja kontrolna nie może zgodzić się z tym stanem rzeczy i żąda zniesienia ograniczeń, a w szczególności unieważnienia spisu towarów, których wywóz z Zachodnich Niemiec został zakazany.

Londyn (R.P.). Protest gen. Czujkowa i jego obrona handlu między obu strefami Niemiec są — zdaniem tutejszych kół politycznych — pociągnięciem dość humorystycznym wobec barykad, budowanych przez Sowiety wzdłuż granicy strefowej i dokoła zachodniego Berlina. Nie mniej protest ten dowodzi, że w strefie sowieckiej na skutek ograniczeń handlowych występują poważne trudności gospodarcze za które Sowiety usiłują nieudolnie przerzucić odpowiedzialność na mocarstwa zachodnie.

### NOWY UKŁAD HANDLOWY

Berlin (A.F.P.). Między Bonn a rządem wsch.-niemieckim zawarto układ handlowy w sprawie wymiany handlowej w wysokości 400 milionów marek (33 miliardy franków). Układ ten, uzupełniający umowę z 5 maja, przewiduje wywóz do Wsch. Niemiec żelaza, stali, kauczuku, produktów chemicznych, drewna i wyrobów włókienniczych w zamian za ziemniaki i inne artykuły rolne, wyroby metalowe, chemiczne itd.



**W francuskim ministerstwie spraw zagranicznych toczą się rozmowy francusko-niemieckie na temat Z. Saary. Na zdjęciu przewodniczący delegacji niemieckiej p. Hallstein w towarzystwie specjalistów przybywa na narady na Quai d'Orsay w Paryżu,**

# A SPODKI WCIĄŻ LATAJĄ

Tokio (A.F.P.). Po raz pierwszy latające spodki pojawiły się nad Tokio w piątek wieczór, co stwierdza miejscowa stacja meteorologiczna. Zjawisko trwało przez kilka senkund i — jak zapewnia stacja — nie miało nic wspólnego ze spadającą gwiazdą.

Dayton (A.F.P.) Dwaj piloci samolotu odrzutowego z jednej z baz wojskowych w stanie Ohio zameldowali, że widzieli na wysokości 5.700 m. w ciągu 10 sekund błyszczący przedmiot ,lecący nad samolotem. Gdy usiłowali się do niego zbliżyć, przedmiot zwiększył szybkość i znikł.

Jest to pierwszy wypadek dostrzeżenia latających spodków przez pilotów, specjalnie wyznaczonych do ich obserwacji.

***

Waszyngton (A.F.P.). W Pentagonie odbyla się konferencja prasowa, na której szef służby informacyjnej lotnictwa gen. Sanford poinformowal dziennikarzy, że choć od pól roku bada się wszelkie relacje na temat latających spodków, dotąd nie udało się wyjaśnić ich tajemnicy.

Gen. Sanford podkreślił, że zjawisko to nie ma żadnego związku z tajemnymi doświadczeniami wojskowymi, a może wypływać także z przyczyn zupełnie prostych, jak załamywanie się światła przy zetknięciu ciepłych i zimnych warstw powietrza.

***

Waszyngton (U.P.). — Wywiad lotnictwa amerykańskiego ma już w swym posiadaniu fotografię kilku latających spodków, zrobioną 16 lipca br. w miejscowości Salem (Massachusetts), przez marynarza straży nadbrzeżnej Shell Alperta. Na zdjęciu fotograficznym widać cztery okrągłe przedmioty, przez które przechodzą jakby dwa świetlne promienie; przedmioty te są ugrupowane w formie litery V.

## WYBUCH TORPEDY ROZERWAŁ POGŁĘBIARKĘ

### 11 ZABITYCH W BOULOGNE-SUR-MER

Pogłębiarka pracująca w przedporcie w Boulogne sur Mer w miejscu, gdzie przybijają statki transatlantyckie, wydobyła z dna jakiś długi, ciemny przedmiot. Marynarze sądzili, że to są szczątki zatopionego okrętu, lecz okazało się, że była to torpeda, która spadając na pokład wybuchła. Wybuch rozerwał pogłębiarkę dosłownie na strzępy i zatonęła ona natychmiast. Część członków załogi zginęła w chwili wybuchu, część zaś została wyrzucona do morza. Śmierć poniosło 11 marynarzy, trzech umieszczono w szpitalu w stanie groźnym, trzech zaś odniosło lżejsze obrażenia.

Przypuszcza się, że musiała to być torpeda z zatopionego podczas wojny okrętu niemieckiego. Jej silnik wskutek wstrząsów spowodowanych pracą pogłębiarki i później rzuceniem na pokład zaczął pracować i spowodował wybuch.

### Nowe narady w Tunisie
Bej gra na zwłokę

Tunis (A.F.P.). Bej Tunisu jak się zdaje pod wpływem swego syna księcia Chedly ,związanego z partią nacjonalistyczną Neo-Destour — zwołał 1 sierpnia br. w swoim pałacu w Kartaginie naradę przedstawicieli tuniskiego życia politycznego i gospodarczego ,a także przywódców syndykalnych i religijnych.

W czasie tej narady ustalono, że bej da ostateczną odpowiedź rządowi francuskiemu co do projektowanych reform w ciągu kilku dni. Na razie powołano nieoficjalną komisję złożona z 12 członków, która ma przestudiować szczegółowo plan reform.

### *MIŁOŚĆ I SKĄPSTWO*

*Dziwny naród — ci Anglicy. Ich przywiązanie do rodziny królewskiej jest przysłowiowe. A przecież w tym roku zrobiło im się żal pieniędzy wydawanych na utrzymanie przepychu monarszego. Po krępującej dyskusji w parlamencie sprawą zajęły się pisma.*

*Czytelnicy tygodnika „Sunday Pictorial" wypowiedzieli się w przygniatającej większości, by zmniejszyć subwencje dla krewnych królowej (także dla ulubieńca całego narodu — małego następcy tronu), by zlikwidować ilość rezydencji królewskich, usunąć niektóre ceremonie jak np. prezentację na dworze oraz nakłonić dalszych krewnych królowej, by zaczęli zarabiać na swe utrzymanie w wolnych zawodach lub w handlu.*

*Coraz bardziej zaczynam nabierać podejrzenia, że Anglicy z premedytacją urobili Szkotom opinię skąpców, by odwrócić uwagę od siebie.*

*LITMAR.*

## *Właściwa droga*

**Z polskiego punktu widzenia wystąpienie Daltona w czasie dyskusji nad ratyfikacją traktatu w Bonn zasługuje na podkreślenie. Laburzystowski polityk, były minister rządu Attlee'go nie po raz pierwszy zaprezentował w sprawie niemieckiej poglądy bardzo bliskie poglądom Polaków.**

**Byłoby niesłuszne przedstawiać go jako obrońcę polskich interesów. Dalton — co jest oczywiste — patrzy na Niemcy i ich rewizjonizm z punktu widzenia brytyjskiego. Widzi nieuniknione narastanie dynamizmu niemieckiego i rozumie, że dynamizm ten w pewnej chwili skieruje się przeciw obecnemu układowi granic z Polską. Ponieważ zaś rozumie, że żaden Polak nie zgodzi się na przetargi nad Odrą i Nysą, obawia się słusznie, że mocarstwa zachodnie mogą być wplątane przez Niemców w godną pożałowania sytuację.**

**Dalton powołuje się również na stanowisko Francji, którą ocenia rzecz podobnie. Istotnie warto w tym miejscu przypomnieć wypowiedź min. Schumana, który swego czasu zwrócił uwagę, że zostawienie Niemcom swobody w ramach Wspólnoty Europejskiej mogło by zamienić ją na układ ofenzywny, skoro Niemcy nie wyrzekły się swego rewizjonizmu na wschodzie.**

**W sukurs tej tezie idą również ...sami Niemcy. Oto w czasie dyskusji na temat umiędzynarodowienia Saary miarodajne koła rządowe z Bonn dają do zrozumienia, że wyrzeczenie się — w tej czy innej formie — zagłębia Saary może osłabić pozycję rządu federalnego w stosunku do ziem za Odrą i Nysą. Wbrew niektórym publicystom francuskim, twierdzącym, że należy rewizjonizm niemiecki skierować na wschód, sami Niemcy stwarzają pomost między Saarą a granicą polską.**

**W pewnych kołach na marginesie polskiej polityki snują się wciąż jeszcze bałamutne i bezbrzeżnie naiwne poglądy, jakoby nasze prawa do ziem zachodnich opierały się na umowie poczdamskiej — czyli także na Jałcie i Jeheranie. Jest to szkodliwe głupstwo które każde głupstwo ma żywot szczególnie twardy.**

**Prawdą jest natomiast, że zagospodarowanie przez naród polski ziem zachodnich stanowi fakt polityczny wrastający coraz mocniej w krąg interesów Zachodu. Wspomniane powyżej zjawiska potwierdzają, że nasza obrona ziem zachodnich idzie po właściwej linii i że rosną szanse powiązania naszych interesów narodowych w tej sprawie z interesami państw zachodniej Europy.**

**W. O.**

## «Powiedz to pan Annie Pauker»

### GODNA ODPOWIEDŹ DUCLOSOWI

Dep. J. Duclos wysyła obecnie do prasy francuskiej rozmaite listy i sprostowania dotyczące ogłoszenia jego tajnych zapisków, odebranych mu przy aresztowaniu. Dyrektor dziennika paryskiego „Le Figaro", Pierre Brisson, odpowiedział mu następującym listem:

„Szanowny Panie, Pański list doszedł do mnie w momencie, gdy przebywałem poza Paryżem. Całkowicie zgadzam się, jak Pan może przypuszczać, z potraktowaniem Pańskiego listu i komentarzami p. Gabriel Robinet (redaktor polityczny „Figaro" — przyp. red.). Chcę dodać do tego tylko jedną uwagę: powołuje się Pan na prawo odpowiedzi. Prawo to jest mi bardzo drogie, jego stosowanie w życiu publicznym dowodzi stopnia wolności danego kraju; faszyzm nie mógłby go tolerować, prawo to Pańscy mocodawcy w Moskwie regulują przez sysyłkę do „obozów pracy". Niech Pan mówi o tym prawie do Anny Pauker. Istotne punkty Pańskiego protestu zostały podane do wiadomości naszych czytelników. Ogłoszę całkowity tekst Pańskiego listu wtedy, gdy „L'Humanite" stawszy się z powrotem francuskim i wolnym dziennikiem, sama ogłosi sprostowania, które przeszkadzają jej dzisiaj w ogłaszaniu swych sławnych kłamstw".

### ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEBO

**Dn. 1. sierpnia br. odbyła się w Domu Kombatanta w Paryżu uroczystość z okazji ósmej rocznicy Powstania Warszawskiego, w obecności Ambasadora K. Morawskiego i przy wielkim udziale publiczności.**

**Sprawozdanie z akademii podamy w następnym numerze.**

## M. C. K. przeciw broni atomowej

Toronto (A.F.P.). Konferencja MCK przyjęła 48 głosami przeciw 9 wniosek, przedłożony przez delegację sowiecką z poprawką brytyjską.

Wniosek stwierdza, że w tej chwili brak jakiegokolwiek układu przeciw stosowaniu broni atomowej, i zaleca rządom zawarcie w ramach powszechnego rozbrojenia konwencji, przewidującej wyjęcie broni atomowej poza prawo, stosowanie energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych i wprowadzenie międzynarodowej kontroli.

Sowiety, które wniosek postawiły, głosowały przeciw niemu z powodu poprawki brytyjskiej, zastrzegającej zawarcie konwencji «w ramach powszechnego rozbrojenia».

### ZAPROSZENIE DO OBOZOW JEŃCÓW

Toronto (A.F.P.). Przedstawiciel Południ. Korei oświadczył gotowość udostępnienia obozów jeńców w tym kraju inspekcji Międz. Czerw. Krzyża pod warunkiem wzajemności ze strony Północnej Korei.

### KOŁCHOZY W INDOCHINACH

Agencja Tass podaje, że w części Indochin, znajdującej się pod okupacją komunistów wprowadzono kołchozy, z czego rzekomo ludność miejscowa jest bardzo zadowolona,




### W krainie cynizmu

Sowiecki periodyk wydawany w języku angielskim pt. „News" publikuje długi artykuł na temat Olimpiady i... przyjaźni między narodami.

*My wiemy, że większość sportowców zebranych w Helsinkach przyjechała tam nie tylko po to, by okazać swą sprawność, lecz także by umocnić więzy przyjaźni między narodami, albowiem ludy wszędzie pragną wzmocnienia pokoju wszelakimi sposobami. Sportowcy sowieccy przyjęli z przyjemnością zaproszenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego a ich udział — po raz pierwszy — nadaje tym grom olimpijskim charakteru naprawdę międzynarodowego i przyczynia się do przyjaźni wśród sportowców i wszystkich młodych ludzi całego świata.*

No — oczywiście. Młodzi ludzie z całego świata gotowi są pomyśleć, że Katyń to był rodzaj sowieckich igrzysk pokojowych a tysiące obozów koncentracyjnych to sportowe obozy treningowe. Ileż cynizmu nagromadziło się w naszej epoce!

### Chwalebna czujność

„Le Figaro" w ten sposób ujmuje reakcje opinii brytyjskiej w sprawie zbrojenia Niemiec:

*Uzbrojenie Niemiec w ramach zbiorowego bezpieczeństwa z całą pewnością zostało przyjęte w W. Brytanii jako zło mniejsze. Namiętne wystąpienie lorda Hinchingbrooke — wolnego strzelca partii konserwatywnej — przeciw niektórym aspektom polityki alianckiej, które uważa za szczególnie niebezpieczne, dało wyraz niepokojowi istniejącemu w opinii. Ze strony laburzystów Dalton, były minister gabinetu Attlee, wykazał ze szczególną siłą niebezpieczeństwo, jakie stanowi dynamizm Niemiec dążących jednomyślnie do rewizji ich granic na wschodzie. „To jest niebezpieczeństwo — zawołał mówca — którego Francja jest w pełni świadoma".*

Nie tylko Francja. Należy się cieszyć, że wśród Brytyjczyków istnieje żywe odczucie, że zagrożenie Polski przez Niemcy jest zagrożeniem Europy.

# Hutnictwo polskie «w tyle» za sowieckim

## WIĘCEJ STALI — DOMAGA SIĘ REŻYM KOMUNISTYCZNY

Wśród gałęzi przemysłu krajowego, napędzanych do jeszcze wydajniejszej pracy, znalazło się obecnie hutnictwo. Nie wykonało ono planów w I. kwartale b. r. i na półrocze nie należało do najlepszych.

Oskarżenia podniesione przez gałęzie PZPR i związków zawodowych mówią, że hutnictwo polskie pozostaje w tyle za sowieckim w dziedzinie wydajności i natężenia pracy. Wskazuje się, że wielkie piece w Polsce pracują średnio 310 dni w roku a sowieckie — 350, że piece martenowskie w Polsce wykorzytują 275 dni rocznie a w Sowietach 330. Również wydajność produkcji stali w stosunku do zużytych surowców i materiałów ma być w Polsce niższa, np. zużycie koksu w ZSRR jest rzekomo niższe o 200 kg. na każdą tonę surówki.

Głównymi producentami stali w Polsce są huty „Częstochowa", „Pokój", „Bobrek", „Kościuszko" i „Szczecin" a w budowie jest Nowa Huta. Specjalną reklamą reżymu cieszyła się huta w Częstochowie, ochrzczona imieniem Bieruta, zbudowana już w ramach planu 6-letniego. Opisywana bez przerwy przez prasę reżymową, okazała się jednak mniej wydajna od starych, ugruntowanych przedsiębiorstw. Jej kierownictwo i pracownicy wymagają ciągłego doszkalania a warunki życiowe i mieszkaniowe robotników ciągle są gorsze, niż gdzie indziej. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy prasa drukowała szereg skarg robotniczych na różne niedomagania w osiedlu zbudowanym wokół huty.

Największą troską całego hutnictwa jest brak wykwalifikowanych robotników, których szkolenie postępuje wolniej niż budowa nowych obiektów przemysłowych. Brak jest także robotników niewykwalifikowanych, których odbiera jeden przemysł drugiemu i którzy chętnie zmieniają miejsce zatrudnienia, byle znaleźć lepsze warunki. W tej sytuacji związki zawodowe, pod parciem reżymu, zwracają uwagę na „ukryte zasoby pracy" w postaci nadmiernie rozbudowanego aparatu nadzorczego i urzędniczego. Jest wyraźne, że nastąpi cała kampania przenoszenia pracowników od biura do piecy i maszyny.

Polski przemysł stalowy jest ważną pozycją w sowieckich planach zbrojeniowych w rejonie Europy Środkowej. Jest on również bazą planowania rozbudowy innych przemysłów w kraju. Ambitne zamierzenia planu 6-letniego są w najwyższym stopniu związane z jego szybką rozbudową. Bez niego przemysły maszynowy, stoczniowy i budowlany muszą kuleć. Podkreślono to przy okazji ogłoszenia wykonania planów półrocznych, gdy okazało się że właśnie przemysł maszynowy nie może podołać zadaniom. Jeszcze mocniej wyraził to min. tego przemysłu Tokarski, gdy w przededniu lipcowych świąt komunistycznych specjalnie zwołano naradę „aktywu" budownictwa maszynowego za niewykonanie planów. Odpowiedzią było narzekanie na niestałe i nieterminowe dostawy stali, tłumaczone znów zwolnionym tempem zbiórki złomu i brakiem węgla.

Hutnictwu stalowemu wcześniej poświęcił część swego przemówienia Bierut w czasie czerwcowego posiedzenia CK PZPR. Oskarżał on wtedy kierownictwa hut o nieumiejętność „wykorzystania pełnej zdolności produkcyjnej tego przemysłu".

# DOWODY OSOBISTE NA UŻYTEK BEZPIEKI

Jeszcze w ubiegłym roku wprowadzono w Polsce obowiązek posiadania przez wszystkich mieszkańców kraju jednolitych dowodów osobistych, oczywiście głównie w celu uzupełnienia kartotek Bezpieki szczegółowymi wiadomościami o każdym obywatelu i w celu ułatwienia komunistycznej inwigilacji.

Procedura wprowadzania tych dowodów osobistych była następująca: w pierwszej fazie należało złożyć w urzędach meldunkowych metryki urodzenia, ślubu, akty zgonu nieżyjących małżonków lub odpisy wyroków orzekających rozwód oraz metryki urodzenia dzieci, które nie mogą jeszcze same ubiegać się o dowód osobisty. Agenci Bezpieki, przydzieleni specjalnie do urzędów meldunkowych badali następnie drobiazgowo te dokumenty porównując z posiadanymi już poprzednio danymi. Sprawdzanie zaś danych osób urodzonych w Rosji lub na ziemiach wschodnich odbywało się przy pomocy władz sowieckich.

W drugiej fazie komunistycznego zbierania informacji o mieszkańcach Polski odbywało się przez dwa miesiące fotografowanie całej ludności, by każdy mógł dostarczyć trzech fotografii. W miastach przewodniczący «komitetów blokowych», wyznaczeni spośród aktywistów partii komunistycznej pilnowali, by lokatorzy domów dopełnili wszystkich formalności szpiegując przy tej okazji wszystkich i donosząc o wszystkim do UB.

W maju tego roku przystąpiono wreszcie do ostatniej fazy paszportyzacji. Oprócz poprzednio dokonanych formalności ludność miała obecnie wypełnić i złożyć ankietę na specjalnym formularzu, zaświadczenie z miejsca pracy lub nauki i trzy fotografie według ustalonego wzoru z potwierdzeniem na odwrocie tożsamości osoby. Z fotografii tych oczywiście co najmniej jedna zawędruje do kartotek Bezpieki, dla których jest w rzeczywistości przeznaczona.

Wspomniana ankieta była bardzo obszerna i zawierała szereg bardzo drobiazgowych pytań dotyczących m. in «pochodzenia społecznego», przeszłości obywatela i jego majątku. Akcja ta była przeprowadzana w Warszawie przez delegatów dzielnicowych rad narod., którzy zgłaszali się w mieszkaniach prywatnych w godzinach popołudniowych i wieczornych i mieli «pomagać» w wypełnieniu ankiety.

Przy oddawaniu ankiety trzeba było oddać dokumenty wojskowe (osoby podlegające obowiązkowi służby wojskowej) oraz kartę meldunkową. Urzędujący delegat rady dzielnicowej zabierał w większości wypadków kartę meldunkową, obiecując ją zwrócić następnego dnia, przeważnie jednak zwracał ją dopiero po tygodniu, co powodowało szereg komplikacji dla osób wyjeżdżających w sprawach służbowych lub na urlopy. W Polsce bowiem, jak wiadomo, każdy podróżujący musi być zaopatrzony w kartę meldunkową. Przy oddawaniu ankiety trzeba było również oddawać wszystkie swe dokumenty dawniejsze, mianowicie sprzed wojny, niemieckie «Kennkarty» z czasów okupacji i poświadczenia tożsamości wydane po lipcu roku 1944 podobnie jak przedawnione paszporty zagraniczne i inne dowody osobiste.

Nowe dowody osobiste miały być wydawane ludności w miesiąc po złożeniu ankiety i wszelkich dokumentów. Nie wiadomo jednak do tej pory, czy ludność je otrzymała. W każdym razie akcja paszportyzacji dostarczyła Bezpiece bardzo bogatego materiału o wszystkich mieszkańcach Polski, ułatwia niezmiernie inwigilację osób «podejrzanych» i wzmocni kontrolę nad prywatnym życiem każdego poszczególnego człowieka w okupowanej Polsce.

b.

# Berlin - druga Korea

Pogróżki kierowane pod koniec maja b. r. pod adresem zachodniego Berlina okazały się znacznie mniej groźne, aniżeli powszechnie oczekiwano. Napięcie psychiczne wywołane wśród ludności zachodniej części miasta podpisaniem układów w Bonn i w Paryżu i zapowiedzianymi przez wschodnio - niemieckich władców zarządzeniami odwetowymi, osiągnęło swój punkt kulminacyjny w ostatnim tygodniu maja. Zachowanie się ludności nie było wówczas pozbawione objawów paniki, wyrażającej się chociażby w robieniu zapasów żywności i gromadzeniu waluty wschodnio niemieckiej. Z wielkiej chmury spadł na razie tylko mały deszcz.

Gdy analizujemy poszczególne etapy stosunku Niemieckiej Demokratycznej Republiki do zachodniego Berlina, nasuwa się pytanie, jakie są powody niemieckiej polityki szykan i jakie są istotne jej cele? Mówimy wyraźnie o niemieckiej t.zn. wschodnio niemieckiej), a nie sowieckiej polityce, co nie znaczy, by rząd Grotewohla i Ulbrichta mógł uprawiać samodzielną politykę. Firmowanie wszystkich gróźb i zarządzeń przez czynniki niemieckie a nie rosyjskie ma chronić Sowiety od bezpośredniej, formalnej odpowiedzialności za posunięcia przeciwko statusowi Berlina, ustalonemu w Poczdamie i pozwolić na ewentualne zdezawuowanie satelity niemieckiego, gdy tego wymagać będzie interes polityki rosyjskiej.

### „DZIURA" W KURTYNIE

Nie da się zaprzeczyć, że oaza berlińska stanowi „dziurę" w żelaznej kurtynie, której całkowite uszczelnienie przekracza możliwości jak najbardziej nawet gęstego kordonu policyjnego. Wprawdzie „dziura" ta przynosi także niezaprzeczalne korzyści Sowietom, działanie jednak propagandowe „zachodu" na ludność wschodnio - niemiecką jest tak wielkie, że władcy wschodni chcieliby za wszelką cenę — zwłaszcza w obecnej fazie narastającej militaryzacji NDR — „dziurę" tę zlikwidować lub co najmniej uszczelnić. Przeprowadzenie jednak tego uszczelnienia jest niezmiernie trudne nie tylko ze względów technicznych, ale przede wszystkim ze względu na skutki, jakie wszelkie posunięcia antyberlińskie, zwłaszcza w okresie kampanii zjednoczeniowej, prowadzonej z tak wielkim natężeniem przez NDR, wywołują wśród ludności wschodniego Berlina i sowieckiej strefy okupacyjnej.

Komunikacyjnie wschodni Berlin i jego zaplecze sowieckie były zawsze uzależnione od linii komunikacyjnych, drogowych, kolejowych i wodnych w zachodniej części miasta. Ostatnio budowane w dużym pośpiechu przy nakładzie olbrzymich, środków kanały i linie kolejowe mają wschodnią część stolicy niemieckiej całkowicie uniezależnić od dzielnic zachodnich.

### ZAPLECZE BERLINA

Ale izolacja ta wywołuje prostesty i głosy oburzenia mieszkańców wschodnich. Zaplecze o obwodzie kilkudziesięciukilometrowym dookoła np. Berlina żyło w znacznym stopniu z mieszkańców zachodniego Berlina, którzy, posiadając walutę czterokrotnie wartościowszą od marki wschodniej, wykupywali po dobrych cenach produkty rolnicze i ogrodnicze i zwłaszcza w okresie letnim, wyjeżdżali na wywczasy, gdyż liczne miejscowości podmiejskie stanowiły ulubiony i tani cel wypadów niedzielnych lub pobytu wakacyjnego. Ostatnie zarządzenia, przekreślające te możliwości, biją nie tylko zachodnich berlińczyków, ale stanowią jeszcze bardziej dokuczliwy cios dla wschodnio - niemieckiej ludności podmiejskiej, pozbawionej w znacznym stopniu zamożnej klienteli zachodniego Berlina.

Zarządzenie to nie zabezpiecza jednak ludności wschodniej przed infiltracją wpływów zachodnich. Mieszkańcy sowieckiej strefy mogą nadal — jakkolwiek z pewnymi utrudnieniami — jeździć do wschodniego Berlina. Całkowite przerwanie tych podróży nie jest możliwe, Berlin jest ostatecznie stolicą NDR i siedzibą wszystkich władz centralnych i licznych instytucji gospodarczych. Kto przyjedzie do wschodniego Berlina, może bez przepustki i kontroli przyjść do zachodniej części miasta i zarazić się niebezpiecznymi bakteriami „faszystowskiej wolności".

Zaradzenie temu złu byłoby możliwe tylko przez ustanowienie granicy pomiędzy obiema częściami miasta. Abstrahując od technicznej trudności uszczelnienia granicy, biegnącej w mieście, pełnym ruin i poprzez ulice i domy, nieraz ze sobą powiązane podziemnymi gankami, kontrolą granicy takiej byłaby posunięciem niesłychanie niepopularnym nie tyle wśród mieszkańców zachodniego, ile przede wszystkim wschodniego Berlina.

Toteż sowieccy włodarze, mimo kilkakrotnych zapowiedzi, dotychczas groźby swojej ustanowienia granicy w samym mieście — nie wykonali. Rząd wschodnio - niemiecki wolałby by zaprowadzenie kontroli granicznej pomiędzy zachodnim a wschodnim Berlinem nastąpiło ze strony władz zachodnich, by odium tego szczególnie dla mieszkańców wschodniej strefy i wschodniego Berlina dokuczliwego zarządzenia spadło na państwa zachodnie, a nie na Sowiety i ich niemieckich agentów. Przy pomocy prowokacji próbuje się taki stan rzeczy wytworzyć.

### PROWOKACJA

Gangsterskie porwanie na początku lipca sprzed mieszkania w amerykańskim sektorze Berlina adwokata dr. Linsego, uciekiniera ze strefy wschodniej i czołowego działacza ruchliwego związku prawników - uciekinierów z wschodnich Niemiec i centralnej bojowej organizacji „Kampfgruppe gegen Unmenschlichkeit" i wywiezienie go do sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec wywołało nie tylko wśród mieszkańców zachodniego Berlina szał oburzenia i protestów, ale i jednocześnie zrozumiały postulat zamknięcia granicy pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią miasta oraz pomiędzy zachodnim Berlinem a rosyjską strefą okupacyjną.

Władze zachodniego Berlina przystąpiły na skutek tego do budowy barier granicznych pomiędzy zachodnimi sektorami miasta a rosyjską zoną okupacyjną oraz do przeprowadzania kontroli wszystkich wehikułów, opuszczających miasto, czyli do kontroli, która dotychczas istniała tylko po stronie strefy sowieckiej. Zamknięcie natomiast przejść granicznych pomiędzy sektorami zachodnimi a wschodnim nie nastąpiło, aby nie ułatwiać propagandzie sowieckiej osiągnięcia zamierzonego przez nią efektu.

Wojna w Berlinie jest klasycznym przykładem wojny nerwów. Napięcie tej wojny nerwów będzie wzrastało w miarę zbliżania się do momentu ratyfikacji i wejścia w życie układów majowych. Co wówczas nastąpi, zależeć będzie w znacznym stopniu od woli Ameryki bronienia Berlina i uznania agresji na to miasto za casus belli. Jeśli tej woli nie będzie, to w Berlinie, a w konsekwencji tego i na terytorium całych Niemiec rozpocząć się może bratobójcza walka pomiędzy Niemcami, będąca europejską odmianą wojny koreańskiej. Rosja do tego zmierza i tylko zdecydowana wola Stanów Zjednoczonych i jej sojuszników przeciwstawienia się czynnie i bezpośrednio każdej nowej agresji sowieckiej powstrzymać może Rosję od kroków prowokacyjnych.

# W 44 obozach

## JAK ŻYJĄ UCHODŹCY W BERLINIE

Uchodźca, przybywający do zachodniego Berlina (lub zachodnich Niemiec), musi wykazać, że dłuższy pobyt na terenie sowieckim zagraża jego zdrowiu i życiu z powodów natury politycznej. Jeżeli to wykaże (i jest Niemcem), otrzymuje prawo zamieszkania w jednym z krajów związkowych, prawo do pracy, zaopatrzenia starczego i renty. Z ogółu uchodźców tylko średnio 30 proc. zdobywa uznanie, z czego 20 proc. pozostaje na stałe w Berlinie, a 80 proc. przewozi się samolotem na zachód.

Ci, którzy nie uzyskali uznania za zbiegów politycznych, mogą pozostać, ale bez prawa do pobytu w zachodnich Niemczech i bez prawa do pracy. Ludzie ci — jest ich w Berlinie przeszło 100 tysięcy — mają prawo azylu, pomieszczenie i utrzymanie w jednym z obozów i 5 marek miesięcznie kieszonkowego.

Uchodźca, nim całkowicie ureguluje swą sprawę, musi przejść przez 12 różnych urzędów, co trwa w najlepszym wypadku 2 tygodnie, a często 4 i 5 tygodni. M .in. odbywa się badanie, czy uchodźca nie jest agentem, lub przestępcą kryminalnym.

Ilość obozów i schronisk w zachodnim Berlinie, wynosi obecnie 44. Miasto, posiadające 300.000 bezrobotnych i 200.000 emerytów, łoży ogółem na cele opieki społecznej przeszło 1 miliard marek rocznie.

### W KLASZTORACH W CZECHOSŁOWACJI

W Pradze w dawnym opactwie benedyktyńskim szkolą się obecnie kadry czeskiej bezpieki. Kolegium jezuickie w Litomierzycach zostało zamienione na koszary a klasztor w Bratislawie na szkolę muzyki. Klasztor salezjanów zarekwirowała policja. Klasztor franciszkański w Nitrze mieści upaństwowione zakłady chemiczne „Chemodroga", w budynku małego seminarium otwarto restaurację dla szoferów. Dom Misyjny jest obecnie domem młodzieży komunistycznej. Klasztor w Kremnicach został zamieniony na kino. W Litomierzycach w klasztorze kapucynów pozostał tylko jeden zakonnik staruszek, utrzymujący się leczeniem okolicznych wieśniaków.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Złoto i złote monety**
**Kurs oficjalny**

| | |
|---|---|
| Złoto za gram | 510 |
| 20 Franków | 3.960 |
| 10 Franków | 1.980 |
| 20 Frank. szwajc. | 3.850 |
| Funt angielski | 4.800 |
| 20 dolarów amerykańskich | 18.960 |

**Dewizy, kurs oficjalny — wolny**

| | | |
|---|---|---|
| Funt ang. | 1.000 | 1.010 |
| Dolar amer. | 350 | 398 |
| Dolar kanad. | 362 | — |
| Narka niem. | 84 | — |
| Frank szwajc. | 80 | 93 |
| Frank belg. | 6,9 | 7,2 |

# NOTATKI Z KRAJU

Najwięcej odznaczeń z okazji ostatnich świąt komunistycznych w Kraju zebrali żołnierze jednostek podległych Bezpiece: Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza. Wśród odznaczonych wymieniono: por. Edwarda Karwowskiego, ppor. Henryka Siemickiego i kapr. Kazimierza Nowackiego.

—

Największą w Kraju aptekę, obliczoną na obsłużenie 50 tys. osób miesięcznie, otwarto w Warszawie na Muranowie. Stolica dotąd posiadała za mało aptek i często stały przed nimi długie ogonki czekających.

Jedyny komunista wśród tureckich literatów — Nazim Hikmet przebywa obecnie w Warszawie. Zwiedził on ostatnio Węgry, gdzie wygłosił kilka przemówień wychwalających Rosję Sowiecką i atakując własną ojczyznę.

—

Tysiąc samochodów ciężarowych wyprodukowano w Lubelskiej Fabryce Samochodów ciężarowych przez pierwsze 9 miesięcy jej istnienia. Wskazywałoby to na jej obecną zdolność wyrzucania na rynek około 1300 do 1500 wozów rocznie. Niedawno ogłoszone sprawozdanie z wykonania planów półrocznych we wszystkich gałęziach gospodarstwa mówiło, że produkcja samochodów wzrosła trzy razy w stosunku do przeszłorocznej, jednakże plan nie został wykonany właśnie jeśli chodzi o ciężarówki.

—

Pełna opłata za 10-dniowe skierowanie na t. zw. wczasy do miejscowości wypoczynkowych wynosi 230 zł. dla członków związków zawodowych. Opłaty zniżkowe są przewidziane w wysokości 75 zł. dla zarabiających poniżej 750 zł. miesięcznie i 60 zł. dla osób, których pensja jest niższa od 450 zł. mies. Ilu pracowników w Polsce zarabia poniżej 450 złotych ze statystyk komunistycznych dowiedzieć się nie można.

—

Tegoroczne zbiory zboża w Kraju mają być wyjątkowo obfite, wedle doniesienia radia warszawskiego. Podobno w nadchodzącym roku będzie „nadmiar chleba".

—

Grupa czeskich stachanowców przybyła pod Szczecin celem spędzenia wakacji nad morzem. Są to przeważnie pracownicy przemysłu hutniczego i metalowego.

—

Nowootwarty most w Poznaniu został nazwany imieniem J. Marchlewskiego, komunisty, którego bolszewicy w r. 1920 przewidywali na miejsce obecnie zajmowane przez Bieruta.

# WIATR OD MOSKWY

Jakże słusznie stwierdzono na tych łamach (nr 70), że narzucenia Polsce tzw. konstutycji z 22 lipca 1952 roku nie można lekceważyć lub tylko lekceważyć, lecz trzeba sobie także zdawać sprawę ze złowrogiego znaczenia tej zmiany i jej nieuchronnego złego oddziaływania.

Wystarczy odpowiedzieć sobie na najprostsze pytania.

Kto to zrobił?

Moskwa. Nic się dzisiaj w Polsce nie dzieje bez jej woli i dzieje się tylko z jej woli. Działa z daleka przez osadzonych przez siebie pachołków ślepo posłusznych, ale to ona działa. Moskwa.

W jakim celu?

Nie dla dobra Polski, lecz — jak wszystko co działa — dla przykucia jej do Rosji.

To nie są nigdy, a zwłaszcza w sprawach tak podstawowych jak prawo ustrojowe państwa, bezmyślne igraszki, lecz są to przemyślane zacieśnienia więzów przykucia i niewoli.

### PRZEPAŚĆ

Między Polską a Rosją jest odwieczna, jak dzieje sięgają wstecz, przepaść pojęć i sposobu życia zbiorowego. Polska budowała swój ustrój społeczno-państwowy według usposobienia polskiego i w związku z cywilizacją zachodnią. W Rosji zaś ustrój szedł według usposobienia rosyjskiego i w związku z cywilizacjami wschodnimi, w czym zresztą mniej było Bizancjum a więcej Azji. Najogólniej powiedzieć można, iż życie zbiorowe polskie rozwijało się pod znakiem wolności i pędu do wolności, a życie zbiorowe rosyjskie dostosowywało się do samowładztwa, takiego czy siakiego, biało-carskiego czy czerwono-bolszewickiego, ale samowładztwa. To dwa światy.

W Polsce już w XV wieku góruje zasada wolności i praw jednostki i społeczności jeszcze nie powszechnej ale obywatelskiej w zrozumieniu tych czasów. Dla swobody i praw jednostki znajduje ona wyraz w przywileju nadanym przez Władysława Jagiełłę w Jedlni w r. 1430, zabraniającym uwięzienia bez sądu (neminem captivabimus nisi iure victum). W zakresie głosu i uprawnień obywatelskich społeczności z wieców prastarych u nas od zarania państwa tworzą się sejmiki, których prawa są już mocno określone za Kazimierza Jagiellończyka w statutach nieszawskcih z roku 1454, a gdy z sejmików pod koniec XV-go wieku powstaje sejm ogólny, uchwała w Radomiu w r. 1505 za króla Aleksandra zapewniła mu pełnię władzy ustawodawczej przez postanowienie, iż niczego nowego (nihil novi) wprowadzić nie wolno bez zgody sejmu.

W Rosji właśnie w XV wieku ustalił się ustrój w którym panujący sam się zwał i był samowładcą, w którym jednostka była niewolnikiem, prawa obywatelskie społeczeństwa nie istniały, a dźwignią władania i rządzenia była przyboczna siła zbrojna oprawców samowładcy, jak teraz NKWD.

### NIEWOLA I BEZPRAWIE

W Polsce bywały wybujałości i wykolejenia wolności. Ale istniała też zawsze troska o właściwą miarę i hasło naprawy Rzeczypospolitej. Wyraziło się ono przed upadkiem w Konstytucji 3-go Maja 1791, a po wskrzeszeniu w Konstytucji 17 marca 1921 roku.

I to pewna, że na szlaku dziejów Polski i w duszy obywatelskiej Polaka wyryta jest wiara w wolność i w prawo.

To, co teraz nastało i nastaje, przyszło z Moskwy. Narzucone zostało życiu polskiemu w rzeczywistości już w r. 1944 przez zaborcę rosyjskiego i jego małorządców pod ścisłymi jego rozkazami. Teraz, w r. 1952, ujęte to zostało ustawowo jako ustrój państwowy.

Wiadomo, że co innego prawo a co innego ustawa. Ustawa, zwłaszcza powzięta z woli obcej, może być nie prawem lecz bezprawiem. A ustrój, ustawowo wprowadzony, może być nie ustrojem prawa lecz bezprawia.

W tej tzw konstytucji z 22.VII. 1952 nie ma nic a nic z ducha polskiego. Wszystko w niej jest moskiewskie, moskiewskie, moskiewskie. Jednostka jest niewolnikiem, społeczeństwo jest w niewoli, bez praw i bez głosu.

Jest to ustrój niewoli i bezprawia, a każde zdanie w tej nakazanej przez zaborcę ustawie jest ogniwem łańcucha przykuwającego Polskę do Rosji.

STANISŁAW STROŃSKI




### ROZWIĄZANIE REŻYMOWEGO SEJMU

Sejm reżymowy uchwalił nowe prawo wyborcze i rozwiązał się. Zgodnie z nową konstytucją w ciągu tygodnia winna być podana data nowych wyborów, które powinny odbyć się w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

### ACHESON W HONOLULU

Amerykański minister obrony narodowej Acheson opuścił Waszyngton i udał się do San Francisko, skąd wyleci do Honolulu na Hawajach, gdzie 4. bm. odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych Ameryki, Australii i Nowej Zelandii. Min. Achesonowi towarzyszy grupa rzeczoznawców.

### OGRANICZENIE PRAW SZACHA PERSKIEGO

Szach Persji został poważnie ograniczony w swych uprawnieniach, nie wolno mu bowiem odtąd przyjmować dyplomatów i przedstawicieli państw obcych bez zawiadomienia premiera i jego zgody. Również przedstawiciele partyj politycznych nie mogą udawać się swobodnie do Szacha i ani też uzyskać audiencji bez zgody premiera i ministra dworu.

### BERLIN ZWRÓCIŁ FRANCJI DZIAŁA

Berlin zwrócił Francji trzy działa historyczne z 18-go wieku, które Niemcy wywiozły z Francji.

### Krótko węzłowato

W Kanadzie opatentowano „rotacyjny widelec" do nawijania makaronu przy jedzeniu. W Nowym Jorku sprzedaje się spodnie, zabezpieczające przed ukąszeniem węży. Tkanina jest wzmocniona przez metalowe druciki.

Kosztem 33 milionów dolarów powstają w USA urządzenia do budowy lotniczych silników atomowych.

19-letni Anglik skazany został na 5 funtów grzywny za wołanie „Wracaj do domu, Gromyko" podczas przyjazdu ambasadora.

Koszt transmisji radiowych i telewizyjnych z obu konwencji w Chicago wynosił 11 milionów dolarów, z czego tylko 8 milionów pokryła reklama.

W Kalifornii czwarte z rzędu trzęsienie ziemi nie wyrządziło szkód

1.200 wypadków paraliżu dziecięcego zgłoszono w tym roku w Zach. Niemczech.

Skutkiem podwyżki cen stali w Stanach Zjednoczonych koszt utrzymania przeciętnej rodziny zwiększy się o 100 dolarów rocznie.

W Anglii podwyższono pobory katów. Ile zarabiają — jest tajemnicą.

Przejazd samolotem z Hanoweru do Berlina i z powrotem kosztuje 68 marek. Na nowych samolotach, odbywających 9 kursów dziennie i zabierających 42 pasażerów, cena wyniesie tylko 50 marek.

40.000 wieńców i bukietów złożono dotąd u trumny Ewy Peron. Wobec wyczerpania zapasów kwiatów sprowadza się je z Chile i Urugwaju.

**PONIEDZIAŁEK**

**4**

**SIERPNIA**

**Św. DOMINIKA, w.**

Gdy w XIII wieku szerzyła się we Francji herezja albigensów, papież Inocenty III ujrzał we śnie walące się mury bazyliki na Lateranie podtrzymywane potężnymi ramionami zakonnika. Był nim Św. Dominik, założyciel Zakonu Dominikanów. Zakon ten jako cel miał zwalczanie herezji oraz szczególne zadanie szerzenia i umacniania wiary kazaniami swych członków, stąd nazwa Zakon Kaznodziejski. Św. Dominik swą płomienną wiarą i niezwykłą sztuką wymowy oraz szczególną miłością do NMPanny zostawił swym synom zakonnym niedościgniony przykład. Zmarł w 1221 roku.

# Pomoc ze Stanów Zjednoczonych

## DLA LICEUM POLSKIEGO W LES AGEUX

W połowie maja br. dyrekcja Polskiego Gimnazjum - Liceum w Les Ageux ogłosiła w prasie zestawienie pomocy, jaką otrzymała z różnych stron, m. in. też zza morza. Ponieważ w międzyczasie pomoc ta wybitnie się powiększyła a pozatym we wspomnianym ustawieniu znalazły się dane niecałkiem ścisłe odnośnie osób, organizujących pomoc lub ofiarodawców ze Stanów Zjednoczonych, Podajemy pełny obraz tej pomocy za czas od października 1951 roku do końca czerwca 1952 r.

**a) Akcja pomocy z inicjatywy p. inż. Zbigniewa Łukaczyńskiego z South River N. Y.** 1) P. inż. Zbigniew Łukaczyński, dar osobisty — w październiku 1951 — 20.000 fr.; w grudniu 1951 — 8.000 fr.; w marcu 1952 — 13,200 fr.; w czerwcu 1952 — 7.640 fr. 2) Za pośrednictwem p. inż. Łukaczyńskiego złożyli: p. Eugene Demscha, w kwietniu 1952 — 405 fr., w czerwcu 1952 — 1.910 fr.

W czerwcu 1952 na listę składek p.p.: Czesława Domańska 764 fr., A. Żabińska 382 fr., L. Mokan 382 fr., Szymon Trojanowski 382 fr., Wojciech Stelmach 382 fr., Stefan Przybysławski 1.910 fr., Felicja Żochowska 764 fr., Stanisław Krzyżanowski 382 fr., Teofil Nakielny 764 fr., Lew Jaslenowicz 382 fr., Anna Radynówna 1.145 fr., Leonilla Demscha 382 fr., Tadeusz Miłkowski 382 fr., Bronisław M. Trzaska 764 fr., Franciszek Szawrowski 382 fr., Tamara Demscha 764 fr., Konstanty Cichoń 764 fr., Antoni Czerwiński 382 fr., Bernard M. Trzaska 382 fr., Michalina Zaleska 1.145 fr., Andrzej Kurylczyk 382 fr., Adam Brzozowski 382 fr., Peter Orsa 382 fr., George Gołaszewski 382 fr., Andrzej Halka 382 fr., Thomas H. Jennings 382 fr., Jakób Śliwiński 382 fr., Henryk Kuligowski 382 fr., Mike Filipowicz 764 fr., Frank Brodkin 382 fr., Czesław Trojanowski 382 fr., Harry A. Rothenberg 382 fr., S. M. Duschock 382 fr., Ralph Cost 382 fr., Gawryło Fedczenko 382 fr., Peter Dominiecki 382 fr. W czerwcu poza listą p. Stanislaw Hyżewicz — 1.910 fr.

Razem więc akcja p. inż. Zb. Łukaczyńskiego 72.345 fr.

Podkreślić należy, że w akcji składkowej zorganizowanej przez p. inż. Zb. Łukaczyńskiego wzięło udział na 38 osób, prócz Polaków: 3 Białorusinów, 2 Żydów, 1 Ukrainiec, 1 Rosjanin, 1 Szkot i 1 Murzyn.

b) **Akcja z inicjatywy prezesa Fundacji Paderewskiego, p. Edwarda S. Witkowskiego:** osobiście w lutym 1952 r. 18.547 fr., z fundacji Paderewskiego w czerwcu 1952 r. na zakup krowy dla internatu 110.000 fr., czyli razem 128.547 fr.

c) **Polish Students Fond w Detroit:** p. Cooper za pośrednictwem p. Zygmunta Dygata w maju 1952 r. — 25.000 fr.

**Łącznie pomoc ze Stanów Zjednoczonych w r. szk. 1951 - 1952 — 225.892 fr.**

Wszystkim ofiarodawcom, niezależnie od podziękowań indywidualnych serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" składa **Dyrekcja Gimnazjum**

### ODSZKODOWANIE DLA B. JEŃCÓW I DEPORTOWANYCH

**Jak już donosiła prasa. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę w sprawie odszkodowania dla byłych jeńców wojennych i deportowanych politycznych z terenu Francji w czasie drugiej wojny światowej. Odszkodowanie będzie wynosiło 400 frs za miesiąc pobytu w niewoli i 1.200 frs za miesiąc pobytu w obozie koncentracyjnym. Ustawa ta dotyczy tych osób, które do niewoli lub do obozów koncentracyjnych dostały się z Francji. Bliższe szczegóły dotyczące formalności związanych z uzyskaniem odszkodowania podamy później.**

# Polonia we Francji

**MONTIGNY en GOHELLE**

Polską majówkę rozpoczęto od Mszy św., odprawionej przez ks. Kitkę za zmarłych członków KSMP i Klubu Sportowego „Promień". Po południu zaczęły się zabawy i zawody lekkoatletyczne. Na boisku odbyły się biegi, w których pierwsze miejsca zdobyli: na 1500 m.: Zapłata 6'35"4. L. Jędrowiak 6'36"1; J. Jędrowiak 6'39"4 na 3.000 m.: H. Kawałkowski 11'59"8. Z. Zapłata, E. Kuśmierek.

Następnie zabawiły publiczność biegi dzieci w workach. Po dzieciach biegały panie. Naturalnie nie obyło się bez meczu piłki nożnej między KSMP i „Promieniem". Gra była dość równa, chociaż na początku prowadziło KSMP, wbijając dwie pierwsze bramki. Ostateczny wynik nierozstrzygnięty 5:5. Po meczu nastąpiło ciągnienie loterii fantowej. Tą piękną majówkę polską zakończono baletem „Mazur", odtańczonym przez młodzież z KSMP. — (C. K.).

**STELLA PLAGE PRZEPEŁNIONA...**

Jak już ostatnio podawaliśmy Ośrodek Letni Harcerstwa jest przepełniony. W chwili obecnej bawią tam: Kolonia dzieci polskich z Belgii, pozostająca pod kierownictwem wielebnych księży oblatów (wiele z tych dzieci miało jechać na kolonie reżymowe), kolonia zuchów chłopców z Północy, kolonia dziewcząt i zuchów, obóz Harcerek młodszych oraz obóz Harcerek starszych, jak i około setki osób starszych lub matek z małymi dziećmi — razem kilkaset osób. W najbliższą niedzielę przybędzie na cały dzień kilkaset osób, głównie rodziców. Dnia tego Ośrodek odwiedzi nasz przedstawiciel, aby następnie zdać sprawę naszym Czytelnikom.

### Do naszych korespondentów

**Zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich naszych pp. Korespondentów, aby nadsyłane nam sprawozdania, notatki i korespondencje pisali tylko po jednej stronie kartki papieru, z odstępami między liniami i z marginesem.**

**Osobno prosimy o pisanie możliwie wyraźne, szczególnie zaś o czytelne pisanie nazwisk. Z góry dziękujemy za spełnienie naszej prośby i ułatwienie nam pracy.**

**REDAKCJA**

# Czego oczekiwać od Francuskiego Urzędu Opieki nad Uchodźcami

Do lipca ub. roku IRO sprawowało we Francji opiekę nad uchodźcami zarówno materialną jak i prawną. Druga połowa ub. roku była okresem likwidacyjnym tej organizacji. Dlatego też od lipca opiekę społeczną przejęły władze francuskie, a ściśle mówiąc Service Social d'Aide aux Emigres. W dniu 31 stycznia br. skończyła się również działalność IRO w zakresie pomocy prawnej. Od tego czasu istniała dokuczliwa i nieznośna luka.

Przed kilku tygodniami poruszaliśmy na łamach naszego pisma ten palący problem. Wiadome było, że zbliża się moment decyzji. W politycznych kołach francuskich ścierały się dwie tendencje: jedna za stworzeniem komórki międzynarodowej, druga za stworzeniem urzędu francuskiego. Polskie organizacje społeczne reprezentowały od początku pogląd, że — skoro problem uchodźców jest problemem międzynarodowym — najwłaściwsze jest stworzenie międzynarodowej organizacji na miejsce IRO. Zjednoczenie Polskiego Uchodźtwa Wojennego jako naczelna organizacja dawało wielokrotnie wyraz tym poglądom, popieranym przez ogół organizacji polskich. Skoro jednak powstanie organizacji międzynarodowej jest kwestią dłuższego czasu (do tematu tego jeszcze powrócimy), wydało się koniecznością usunięcie szkodliwego dla uchodźców braku. Dlatego też ZPUW w porozumieniu z czynnikami oficjalnymi złożyło w ubiegłym miesiącu wspólnie z przedstawicielami innych grup narodowościowych memoriał popierający postulat utworzenia urzędu francuskiego.

**JAKIE CZYNNOŚCI SPEŁNIA URZĄD**

W dniu 4 lipca Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wreszcie projekt ustawy idący po linii tych postulatów. Powstaje więc pod nadzorem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych urząd, którego zadaniem będzie wykonywanie tych czynności prawnych w stosunku do uchodźców które w normalnych warunkach sprawują urzędy konsularne. Wydawać więc on będzie zaświadczenia potrzebne do uregulowania prawa pobytu we Francji, prawa do pracy oraz do świadczeń społecznych, zaświadczenia potrzebne do uzyskania dokumentu podróży, zaświadczenia o stosunku do obowiązku służby wojskowej, o odbytych studiach, świadectwa moralności, zaświadczenia stwierdzające brzmienie ustaw kraju pochodzenia uchodźcy, które umożliwia mu dokonywanie aktów stanu cywilnego (małżeństwo, rozwód, adopcja, naturalizacja) oraz innych czynności prawa cywilnego (spadkobranie, nabywanie i zbywanie nieruchomości itd.), dokumenty zastępcze (metryki urodzenia, ślubu, zgonu) zamiast dokumentów zniszczonych lub niemożliwych do sprowadzenia, tłumaczenia, odpisy oraz poświadczenia posiadanych przez uchodźcę dokumentów.

**KTO MOŻE KORZYSTAĆ**

Z pomocy nowego urzędu korzystać mogą uchodźcy już zarejestrowani w IRO, osoby odpowiadające definicji uchodźcy zawartej w Konwencji Genewskiej z 1951 r., wreszcie wszyscy ci, którzy z uwagi na obawę prześladowań z tytułu pochodzenia, wyznania, przekonań politycznych nie mogą lub nie chcą korzystać z opieki władz państwa, którego są obywatelami i poza granicami którego znajdują się na skutek wypadków zaszłych przed 1 stycznia 1951. Stwarza to możliwości załatwiania spraw typu konsularnego dla tych Polaków mieszkających we Francji, którzy nie korzystają z ochrony konsulatów reżymowych. Otwiera się przynajmniej teoretycznie możliwość uruchomienia roszczeń dla górników, którzy kiedyś pracowali w Niemczech z tytułu tzw. „knapszaftów".

**UWAGA — WYCHODZSTWO PRZEDWOJENNE**

W wywiadzie udzielonym Sekcji Polskiej Radia Francuskiego ambasador Kajetan Morawski — zwracając uwagę na doniosłość uchwalonego aktu prawnego — poinformował, że według dotychczasowych rejestracji we Francji przebywa 380 tysięcy uchodźców. Liczba osób korzystających z usług Urzędu będzie niewątpliwie znacznie wyższa, gdyż do uchodźców zarejestrowanych dojdą nie tylko uchodźcy nowi, ale przede wszystkim liczne osoby osiadłe od wielu lat we Francji, które nie zamierzają korzystać z opieki konsulatów kraju pochodzenia, a które czynności rejestracyjnych w IRO nie dokonały, ponieważ nie potrzebowały ani zaświadczeń administracyjnych, ani zastępczych dokumentów stanu cywilnego.

**MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER OPIEKI**

Należy zaznaczyć, że międzynarodowy charakter opieki nad uchodźcami został zaznaczony o tyle, iż nowa ustawa przewiduje utworzenie specjalnej Komisji, jako instancji odwoławczej nad Urzędem Opieki. W skład Komisji Specjalnej, której przewodniczyć będzie jeden z członków Rady Państwa, wejdzie przedstawiciel Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych dla spraw uchodźców. Wysoki Komisarz będzie posiadał również swego obserwatora w międzyministerialnej radzie nadzorującej Urząd. Ponieważ Zjednoczenie Polskiego Uchodźtwa Wojennego jest w stałym kontakcie z Wysokim Komisarzem, przeto istnieje możność przedstawiania problemów uchodźczych zarówno władzom francuskim, jak i czynnikowi międzynarodowemu.

Francuski Urząd Opieki nad Uchodźcami będzie urzędował pod następującym adresem: 7, rue Copernic, Paris (16). Należy zaznaczyć, że pomoc materialna pozostaje w dalszym ciągu w kompetencji Service Social.

Podejmując słowa amb. Morawskiego wypowiedziane na zakończenie wywiadu pragniemy wyrazić nadzieję, że praca Urzędu owiana będzie duchem nie biurokratycznym, lecz społecznym. Tego oczekują wszystkie organizacje polskie we Francji.

### ODWOŁANIE NAUCZYCIELI REŻYMOWYCH

**Ze źródeł nieoficjalnych dowiadujemy się, że z dniem 1 sierpnia rb. reżymowe władze konsularne w Lyonie odwołały do kraju następujących nauczycieli:**

**Z zagłębia St. Etienne p. Z. Czechowską. Z zagłębia Montceau les Mines: pp. Elżbietę i Józefę Chełmińskie oraz p. Stanisława Chełmińskiego. Z La Mure (Isere): p. Maliszewską. Z St. Eloi les Mines: pp. Snieżyńskich. Z Lyonu: p. Jarzycką.**

**F R A S Z K I**

## *Na niektórych demokratów*

*Zabłąkani w ciemnościach, jako dzieci w boru,*
*— Wolność, wolność! — wołają. A czego? Wyboru!*
*Wyboru form i idej. A Kartezjusz na to:*
*— Jakże będziesz wybierał, panie „demokrato",*
*jeśli wiesz tylko, czego nie znosisz, nie lubisz,*
*zaś w ocenie wartości odrazu się gubisz;*
*i że ci wzrok przykrótki bielmem haseł zarósł,*
*osiągasz* l i b e r t a t i s, *lecz* i n f i m u s g r a d u s.

*JÓZEF ŁOBODOWSKI.*

# Problem bogactwa i nędzy

## „TYDZIEŃ SPOŁECZNY" KATOLIKÓW FRANCUSKICH W DIJON

Od dziesiątków lat raz w roku zjeżdżają się na tydzień myśliciele i działacze katoliccy z całej Francji, aby wspólnie przedyskutować jakiś ważny problem z zakresu filozofii lub społecznej nauki katolickiej. Te „Tygodnie Społeczne", znane w całym świecie chrześcijańskim, odbywają się co roku w innym mieście i gromadzą, obok elity francuskiej, także wielu cudzoziemców. W roku bieżącym miejscem obrad w dniach od 23 do 30 lipca było miasto Dijon w Burgundii.

### POTRZEBA SPRAWIEDLIWOŚCI

Po otwarciu „Tygodnia" przez przewodniczącego p. Charles Flory, odczytano specjalny list Ojca św. Piusa XII, poświęcony problemowi tegorocznych obrad : stosunku chrześcijaństwa do bogactwa i ubóstwa. Papież przypomina jedno z ośmiu błogosławieństw Chrystusa : „Błogosławieni ubodzy..."

Wzywając zatem katolików do pracy nad usunięciem nierówności społecznych, szczególnie zaś nad polepszeniem bytu robotników fizycznie pracujących, Ojciec Chrześcijaństwa cytuje groźne ostrzeżenie św. Jakuba Apostoła pod adresem bogaczy: „Oto zapłata robotników, którzy pracowali na waszych polach, została im zatrzymana i ich skargi doszły do uszu Pana niebios".

Potwierdzając zasadę wielokrotnie ogłoszoną światu przez Leona XIII i Piusa XI, Papież stwierdza, że sama zasada miłosierdzia nie pomoże na uleczenie chorób społecznych; trzeba przede wszystkim przywrócić zachwiane zasady sprawiedliwości w dziedzinie ustroju społecznego.

P. Flory w swym zagajeniu przypomniał tych wszystkich, którzy szczególnie cierpią nędzę: jeńców i więźniów obozów koncentracyjnych, wygłodniałe masy ludzkie w Azji, które n. p. w Indiach i w Chinach cierpią głód i z głodu umierają, dalej ofiary inflacji i przewrotów socjalnych (starcy, rentierzy i emeryci bez środków do życia), pracownicy północno - afrykańscy itd. Następnie trzej prelegenci: Fourastie, Guitton i ks. Mouroux omówili w swych referatach zagadnienie bogactwa i ubóstwa w świetle nowoczesnej filozofii i ekonomii.

### O RÓWNOŚCI I PRAWIE WŁASNOŚCI

W ciągu następnych dni „Tygodnia" jeden z głównych referatów wygłosił biskup - sufragan lyoński, Msgr. Ancel. Zajął się on zagadnieniem równości wszystkich ludzi wobec Boga oraz nierówności istniejących w naturze. Przyroda sama wytwarza pewne nierówności, ale różnice niesprawiedliwe wynikające z postępowania ludzi i z ustroju, jaki jednostka już zastaje, przychodząc na świat, są niesłuszne i powinny być usunięte. Kto przyznaje się do imienia chrześcijanina, ten nie ma prawa okazywać rezygnacji wobec niesprawiedliwości społecznej. Kościół uznaje wprawdzie prawo własności jednostkowej i rodzinnej, własność ta jednak ma służyć dla pomocy innym ludziom. Świat katolicki nie powinien tolerować ani zbyt niskich zarobków robotniczych, ani nieludzkich warunków mieszkaniowych, szczególnie dla dzieci i licznych rodzin. Msgr. Ancel podkreślił jednak, że komuniści, protestując przeciw nierównościom istniejącym w ustroju kapitalistycznym, natychmiast po swym dojściu do władzy tworzą nowe, jeszcze ostrzejsze. Tymczasem człowiek ma prawo do sprawiedliwej płacy, a także do uzyskania równego startu dla siebie i swych dzieci w dziedzinie kultury i wykształcenia.

Młody Jezuita, O. Sommet, omawiając prawo własności, dawał jako przykład stosunku do ubogich życie św. Franciszka z Asyżu.

Na marginesie plenarnych zebrań odbywały się także posiedzenia komisji („carrefour"), w czasie których przedstawiano wyniki interesujących doświadczeń w dziedzinie społecznej. Tak np. jeden z właścicieli wielkiej stalowni w Bonpertuis, p. Dubois, przedstawił sposób, w jaki robotnicy tejże stalowni biorą udział w zarządzie przedsiębiorstwa, mają wgląd w księgi kasowe i wiedzą o dochodach całego przedsiębiorstwa. Syndykalista chrześcijański, p. Bapaume, przedstawił opis eksperymentu zwiększenia wydajności pracy robotniczej w kilku odlewniach francuskich.

„Tydzień Społeczny" przez wysoki poziom referatów i dyskusji oraz śmiałość w poruszaniu głównych problemów naszej epoki dobrze świadczy o żywotności myśli katolickiej we Francji.




### HIP! HURRA!... IDZIEMY W WOJAKI!

— Zamykaj pan jenteres! — rozpoczął na wstępie pan Feluś. — Święto pańs twowe dziś uskuteczniamy, czyli że oblać trzeba jak należy. Bo widzisz pan przyszedł już czas, kiedy ojczyzne uciśnionom musim z niewoli wydo być, wroga zmieść z powierzchni i...

— Wolnego, wolnego — powiedział flegmatycznie pan Stanisław. — Bujasz Pan zaiste w obłokach i faktycznie chyba w pijanem widzie już jesteś od samego ranka...

— Te akty oskarżenia samoistnie muszom być odparte, bo gardło mam jeszcze suche od wczoraj i jak młodociane niemowle trzeźwy chodze. A gdybyś Szanowny Pan za to lepiej gazety czytał i był uświadomionem we wszystkich sprawach ośrodków polskich i innych władzach i rozkazach państwowych, to wiedziałbyś, że wojsko polskie powstaje...

— Gdzie? — zapytał zaintrygowany pan Stanisław.

— Czy nie widzisz Pan, że mowe trzymam i w takim względzie oratorowi przeszkadzać nie należy. Otóż ja wraz z Leokadią wstępujem w jego szeregi. Już sobie dobrze wszystko wykombinowałem...

— Ależ, Kowalszczak kochany. Gdzie? Co, i jak!

— Otóż ja, ze względu na wieś i zdolności handlowe — mówił w dalszym ciągu pan Feluś — zajmem sie dostawami, jak tudzież sprawom kantyny, wyżerki, baru objazdowego, lub inszych spraw ankoholowych. Bo to i zarobki są niezłe, a poza tym kontakt z władzami sie ma i o awans nie trudno.

— Porażenia słonecznego chyba dostał — zaczął podejrzewać pan Stanisław.

—Leokadia, małżonka moja ślubna, — mówił niezrażony niczym pan Feluś — aby być w ciągłej mojej bliskości i swom opieke wedle zachowania wierności uskuteczniać, w babskie wojsko popadnie, czyli w tak zwane w terminie fachowem Pestki. A więc ... Niech żyje! I w ogóle. Hip! Hip! Hurra...! — krzyknął i dumnym wzrokiem zwycięzcy powiódł wokoło.

—Nieuświadomienie polityczne Pan zdradzasz, Panie Felusiu. W ciemnej mgle kroczysz. Albowiem, co mi jest z pierwszego źródła wiadome, a względem czego kochanemu przyjacielowi musze te informacje złożyć, różne nasze reprezentanty gadały już z Amerykańcami pokryjomu i przed Rudkiem w największej tajemnicy, aby zrobić armie polskom walecznom. Ale były to tylko pierwsze strzały na próbe i w ogóle to jeszcze daleko do widomych skutków...

—Pewnie o pieniężne wynagrodzenia im sie rozeszło. — nieśmiało wtrącił pan Feluś — Albo też i o awanse w najwyższych stopniach.

— Słuchajcież dalej Kowalszczak, bo tu o wyższe cele chodzi. Otóż nasze kochane rodaki tak za tym oceanem przedstawili te sprawe, że powiedzili, że dopóki czarno na białem, na piśmie Truman nie da im gwarancji, że Polska bendzie wolna i niepodległa od morza do morza, i że Jałta już sie nie liczy, to nasze chłopaki już nie pójdom bić sie pod Montecassino, ani także samo powstania w Warszawie nie zrobiom.—

— Mądreś pan to wyklarował, Panie Stanisławie. — pochwalił Feluś — Znaczy sie, że już nic mojej Leokadji nie bede mówił o tym poborze w rekruta, boby mnie baba mogła za mocno spomstować. —

BOB

MARTA BERNARD

# MIŁOŚĆ NIEPOKONANA

FRANCUSKO-POLSKA OPOWIEŚĆ

Tłumaczył B. G.

.10

...«Czyż mogłam kiedykolwiek zapomnieć chwilę, gdy wysiadłam z powozu przed naszą willą i mąż ucałował mnie po raz ostatni, mówiąc «do widzenia», a pożegnanie to było na zawsze? Stałam długo przed sztachetami i patrzyłam za oddalającym się powozem... I nagle ogarnęło mnie przerażenie, strach nie dający się określić. Rzuciłam się przed siebie,, chciałam przytrzymać, powiedzieć coś, ujrzeć raz jeszcze. Zaczęłam krzyczeć: «Karol! Karol!»... zatrzymaj się, poczekaj... jeszcze chwilę! Lecz nie usłyszał — i zmrok wieczorny zabrał mi go na zawsze. Tu moje wspomnienia się gmatwają. Przypominam sobie tylko, że ocknęłam się w gabinecie ojca. Stał przy mnie i nic nie mówił. Ale jego obecność działała jak balsam na moje serce, które wtedy było jedną raną, bardzo bolesną. Matka płakała i zawodziła. Wierna przyjaciółka Żermena z ogromnym wysiłkiem ją uspokajała. Rozejrzałam się dookoła: mieszkanie robiło wrażenie, jak po wybuchu bomby. Wszędzie walizki, zamknięte i otwarte, papier do pakowania, meble poprzewracane; w stołowym resztki kolacji, rozbite szkło na podłodze, a serwantka wywróciła się na kufer... Nasze mieszkanie! takie zawsze wysprzątane, czyściutkie! Już choćby to było wymowną oznaką katastrofy, jaka zwaliła się — a czego dotąd nie uprzytomniłam sobie ogarnięta — na nas, na Polskę, na świat cały... Żermena wetknęła do ręki sakwojaż, ojciec podał krople, które wzmocniły mnie nieco, i pojechaliśmy — wszyscy czworo — na lotnisko. Podróż do Paryża zostawiła mi jedynie wspomnienie przeraźliwego zmęczenia fizycznego i moralnego. Siostra ojca, którą nazywało się «ciocia Małgorzata», przyjęła nas bardzo serdecznie. Robiła wszystko, aby uprzyjemnić nam pobyt u siebie. Nie jej wina, że Paryż wydał się zimny i obcy. Zanadto byliśmy przyzwyczajeni do życia w Warszawie, a było przecież interesujące, olśniewające! Nie mówię już o uczuciach, jakich doświadczałam na myśl o mężu.

Ojciec próbował znaleźć odpowiednie dla siebie zajęcie, lecz naprożno. Widziałam, że cierpi, utraciwszy pole do działania: wspomnienie fabryki w Warszawie, której był mózgiem i duszą od piętnastu lat, dręczyło go niezmiernie. Biedna mamusia nie mogła sobie miejsca znaleźć, chodziła jak skamieniała — wskutek tych wszystkich doświadczeń, które się na nas zwaliły. Nasze położenie materialne z dnia na dzień stawało się bardziej niewyraźne. Cały majątek, ulokowany w fabryce i innych interesach w Polsce, — jak gdyby przepadł. Matka była tym bardzo przybita, co z kolei ojca napawało troską. Co do mnie, moje serce tak było obolałe, że mniejszą przywiązywałam wagę do spraw majątkowych. Z drugiej strony — niepokój wokół nas rósł z każdym dniem. Dzień, w którym Niemcy runęli na Polskę, przemienił dotychczasowe zaniepokojenie w osłupienie. Spodziewano się rzeczy najgorszych i wszyscy ulegali pesymistycznym nastrojom. Brutalny podbój ojczyzny mego męża, upadek i cierpienia Polski, którą przecież tak dobrze znaliśmy i którą nauczyliśmy się kochać, pogrążył nas w głębokim bólu. Naturalnie, nie miałam żadnych wieści o Karolu. Mijały tygodnie, dłużyły się, posępne, czarne. Dzień w dzień o świcie, zrywałam się z biciem serca i zadawałam sobie to samo pytanie: «Gdzie jest? czy żyje?», może — w obozie jeńców i znosi tam niezliczone tortury... Wszelako, gdy zdawało się, że tonę w najczarniejszej beznadziei, pociecha — co mówię? zapowiedź niezmierzonego szczęścia — zesłana mi była przez Los, który widocznie ulitował się nade mną. Nabrałam pewności, że będę matką. Życie, niespodziewanie, nabrało dla mnie nowego, cudownego znaczenia. Wydało mi się, że znów jestem złączona z ukochanym mężem. Miałam cel w życiu, nie myślałam o niczym, tylko żeby spełnić — na ile mnie stać — święte zadanie matki. Odzyskałam wesołość i znikł mój wygląd apatyczny, nieodłączny w ciągu ostatnich tygodni. Rodzice przyjęli z radością wielką nowinę. Lecz zauważyłam, że ojciec przyglądał mi się parę razy długo i nie mogłam odgadnąć, jaka myśl ukryta sprawiła, że spojrzenie to było takie dziwne.

Pochłonięta wielkim cudem życia, który dokonywał się we mnie, nie zdałam sobie od razu sprawy z powziętego przez ojca projektu: wyjazd do Algieru, gdzie ofiarowano mu bardzo dobrą posadę, i oto nowe nas czekało zmartwienie na naszych drogach. Zrazu ojciec wspomniał o tym ogólnikowo, potem — bardziej dokładnie. Zrozumiałam, że przyjdzie rozstać się z rodzicami. Ojciec często mówił o siostrze, która mieszka w Genewie. I przypomniałam sobie, że w czasie ubiegłych tygodni widziałam kilka listów ze szwajcarskimi znaczkami... Zdawałam sobie sprawę, że nie mogę jechać z rodzicami do Algieru. Trzeba zostać w Europie, żeby być bliżej męża. Poza tym klimat Algieru mógł szkodzić mnie i temu małemu stworzeniu, które kochałam już żarliwie, matczyną miłością. Ale rozłąka z rodzicami, z ojcem, który okazał mi tyle dobroci, taki był wyrozumiały, — bardzo była dotkliwa w okresie ciężkiego doświadczenia. Wiedziałam, że ciotka Otylia z zachwytem oczekuje mego przyjazdu. Była bezdzietną wdową i samotność ciążyła jej... Z drugiej strony Szwajcaria — to kraj spokojny, pokojowy, idealne miejsce wypoczynku. Francja w tych czasach doświadczeń wstrząsana była konwulsjami. Zgodziłam się przeto na wyjazd do Genewy, do ciotki Otylii, by czekać na rozwój wypadków. Myślałam sobie również, że przez szwajcarski Czerwony Krzyż będzie można nawiązać kontakt z okupowaną Polską i uzyskać wiadomości o mężu.

Łatwo pan zrozumie, że wylaliśmy wiele łez. Nawet ojciec nie mógł ich powstrzymać. Trzeba było też rozstać się z kochaną panną Żermeną, która została w Paryżu, u ciotki Małgorzaty. Ojciec odwiózł mnie do Genewy i kilka dni tu pozostał. Potem odprowadziłam go na dworzec. Pożegnanie było bardzo żałosne; lecz mały Karolek (którego takim pan jest przyjacielem) wtedy już, przed urodzeniem, był moją tarczą, treścią mego życia. Przezwyciężyłam smutek rozstania z rodzicami i dałam kołysać się przez życie spokojne, bez przygód, u dobrej ciotki Otylii: nie miała ona innej troski, jak te, żeby mnie uczynić najszczęśliwszą. Mały Karolek rozwijał się i żyłam marzeniami, że przyjdzie dzień, gdy połączymy się wszyscy troje: duży i mały Karry i ja... Wszczęłam starania w szwajcarskim Czerwonym Krzyżu, próbując uzyskać wiadomości. Dostarczyłam wszystkich niezbędnych informacji, miły i przychylny urzędnik kazał wypełnić bardzo szczegółowy kwestionariusz... Minął szereg miesięcy. I oto pewnego dnia przyszedł list z nagłówkiem Czerwonego Krzyża, lecz ku wielkiemu memu zdziwieniu — adresowany do ciotki. Otworzyłyśmy razem: ciocię wzywano do biur Czerwonego Krzyża. Dlaczego ją a nie mnie? Czyżby przypadkowo, bo jakaż inna mogła być przyczyna? Przykre wzruszenie, słabość pełna trwogi — ogarnęły mnie całą. Lecz wielkim wysiłkiem woli zdołałam opanować nerwy: muszę odzyskać spokój... dziecko... dla niego, dla naszego dziecka trzeba, żebym była spokojna. Zresztą, po co stwarzać sobie nieszczęście?...

Ciotka udała się więc do Czerwonego Krzyża. Towarzyszyłam jej, lecz żądała, by zaczekała na tu skwerku, gdzie w tej chwili jesteśmy. Siadłam na ławce i czekałam. Ciotka długo nie wracała. Mimo wszelkich wysiłków, żeby utrzymać spokój, mimo rozumowań, jakie bez przerwy przeprowadzałam, odnosiłam wrażenie, że jestem trawiona przez powolny, lecz zawzięty ogień. Nie mogłam oprzeć się pokusie, wstałam i poszłam w ślad ciotki.

(Dalszy ciąg nastąpi)




## Reakcja łańcuchowa

*„Raz piesek kulawy szedl sobie drogą”... i ugryzl przechodnia. Ten w obronie kopnąl psa. Przechodzący przyjaciel zwierząt jednym ciosem rozciągnąl na ziemi ugryzionego. Trzeci — milosierny — podnosil powalonego i dostal w szczękę od jego syna ,który go wziąl za napastnika.*

*Piątym panem byl policjant a szóstym wyrozumialy sędzia ,który uwolnil od winy i kary czterech pierwszych panów, postawionych przed sądem za naruszenie spokoju publicznego.*

*A teraz czterej panowie radziby zobaczyć pieska, który zaczął, bo ten widząc co narobil ulotnil się w nieznanym kierunku.*

*Dzialo się to wszystko nie dawno. w mieście Hanowerze.*

*Cala historia mocno przypomina początek nowoczesnej wojny. Kończy się taka wojna znacznie gorzej, ale historycy przez dlugie lata szukają tego... psa.*

*ASPIK*

## KADŁUBY SAMOLOTÓW ZE SZKŁA

Jeden z inżynierów Towarzystwa lotniczego „Northrop” oświadczyl, że czynione są próby, by kadluby samolotów budować wyłącznie ze szkla. W samolotach o dużej szybkości t. zw. ponaddźwiękowych metalowy kadlub samolotu nagrzewa się nadmiernie wskutek tarcia z powietrzem. Szklo nie ulega takiemu nagrzewaniu przeto przyszle samoloty mieć będą kadlub i skrzydla ze szkła.

### KOBIETA SZEFEM KLANU

Po raz pierwszy w Szkocji kobieta została głową klanu. Dama ta liczy 73 lata, a klan Mac Leod — przeszło 800. Pierwszym przodkiem był Leod, syn Olafa Czarnego, rządzącego na Isle of Man. On to zbudował słynny zamek Dunvegan Castle na Isle of Skye, zamek o 3-metrowych murach i jedyny w Anglii i Szkocji, który nigdy nie był zdobyty przez nieprzyjaciela i który od początku po dzień dzisiejszy zamieszkują potomkowie założyciela.

Obecnie zamek ma oświetlenie elektryczne i centralne ogrzewanie i jest rezydencją głowy klanu — pani Flory MacLeod of MacLeod.

### PUŁKOWNIKOWA NA CZARNYM RYNKU

Z Wiesbadenu donoszą, że żona amerykańskiego pułkownika lotnictwa K. G. Reed, oskarżona została o niedozwolone transakcje na czarnym rynku. Sąd po rozpatrzeniu zarzutów skazał ją na 3.282 dolary grzywny i postanowił zwolnić ją z więzienia za kaucją w kwocie 1.000 dolarów. Sędzia oświadczył oskarżonej, że może ona część grzywny odsiedzieć w więzieniu licząc każdy dzień po 15 dolarów.

# Z CHATY W «LA PAMPA» DO «DOMU RÓŻOWEGO»

### NIEZWYKŁE ŻYCIE EWY DUARTE-PERON

Kiedy w roku 1922 w Los Toldos malej wiosce argentyńskiej, położonej wśród równin stępowych zwanych „la pampa”, przyszla na świat w licznej rodzinie dziewczynka imieniem Ewa— nikt nie przypuszczal zapewne w Argentynie, że w 30 lat później dziewczynka ta stanie się pierwszą damą w Buenos-Aires, a po swej przedwczesnej śmierci zostanie pochowana na koszt państwa wśród szczerego żalu ogromnych tlumów, imieniem zaś jej będzie nazwana cala prowincja.

SPOTKANIE

Gdy Ewa dorosla, zwracala uwagę swymi pięknymi oczyma o ciemnym kolorze, odbijającym od jasno blond wlosów. Marzyla od dzieciństwa o teatrze, ale dopiero w r. 1942 mogla uzyskać główną rolę w filmie „La Prodiga”. Większej slawy jako aktorka nie osiągnęla. Natomiast w roku 1943 poznala z okazji wizyty w ministerstwie pracy mlodego pulkownika i podsekretarze stanu w tymże ministerstwie, Juana Perona. To spotkanie zaważylo na losach obojga, byla to milość od pierwszego wejrzenia. Peron uwiklany już wtedy po uszy w spisek polityczny, który w kilkanaście miesięcy później mial go doprowadzić do objęcia wladzy w Argentynie, nie mial czasu właściwie na życie osobiste. Ewa, która wyszla z warstw ludowych i zawsze czula swoją z nimi solidarność, już wtedy buntowala się przeciw nierównościom spolecznym w Argentynie, gdzie podobnie jak w innych państwach Poludniowej Ameryki rządzila drobna elita ludzi bogatych, niezbyt dbająca o losy robotników miejskich i wiejskich.

ROLA POLITYCZNA

Peron zdobyl na krótko wladzę wraz ze swymi kolegami spiskowymi w latach 1944-45. Ale w październiku 1945 jego przeciwnicy polityczni potrafili wykonać nowy zamach stanu Peron zaś zostal na jakiś czas wywieziony i uwięziony.

Wtedy, po raz pierwszy, Ewa Duarte odegrala rolę polityczną. Przez calą dobę przemawiala na szeregu zebrań robotniczych, wzywając syndykaty do czynnego wystapienia w obronie aresztowanych Manifestacje robotnicze przywrócily Peronowi wolność i oddaly mu pelnię wladzy w Argentynie ; zostal naprzód generalem, a później po wyborach prezydentem Argentyny. W kilka tygodni po opuszczeniu więzienia wziąl ślub z Ewą Duarte, która od tej chwili mogla poświęcić się największej pasji swego życia : obronie tych, którzy mają tylko jedną koszulę, albo nie mają jei wcale. („descamisados”), t. zn. najbiedniejszych robotników.

OPIEKUNKA WYDZIEDZICZONYCH

Ewa lubiąca wspaniale toalety, luksus, wesole przyjęcia i pojmująca serio swą rolę towarzyszki glowy państwa argentyńskiego — znajdowala czas w swym pracowitym życiu na osobiste zajmowanie się sprawami opieki spolecznej. W Casa Rosa (Różowym Domu), siedzibie potężnych syndykatów, sama przyjmowala przez szereg godzin dziennie ludzi najuboższych, matki z malymi dziećmi, starców, nieszczęśliwych, udzielając zapomóg lub kierując do odpowiednich urzędów. Elita argentyńska krytykowala ostro tę bezpośrednią akcję żony prezydenta jako opartą na demagogii i reklamie.



EWA DUARTE-PERON w najszczęśliwszym okresie swego życia w 1947 roku.

Jest jednak faktem, że ten nieurzędowy sposób opieki spolecznej w kraju wciąż jeszcze nieco prymitywnym, jakim byla Argentyna, dawal dobre wyniki. Popularność Ewy rosla gwaltownie nie tylko wśród mas robotniczych i wiejskich w Argentynie, ale także szybko przekroczyla granice państwa. Ludzie biedni nie mieli do niej żalu ani o wspaniale toalety, ani o wystawne przyjęcia, ponieważ uważali, że na szczytach wladzy właśnie ona broni ich praw.

Podróż jej do Europy w r. 1947 stala się rodzajem podróży triumfalnej : zostala przyjęta przez Papieża Piusa XII z ceremonialem odpowiadającym żonie glowy państwa, podobala się ogromnie Wlochom ze względu na swą pobożność i bezpośredniość( złożyla wizytę gen. Franciji oraz zamówila suknie u mistrzów mody paryskiej.

NA SZCZYTACH POPULARNOŚCI

Gdy wrócila do Argentyny, rozszerzyla jeszcze pole swej dzialalności : pisywała kilka razy na tydzień artykuly dziennikarskie, dala podstawy pod program spoleczny reżymu Perona, zwany później „justycjalistem”, a w r. 1952 wydala książkę p. t.: „Sens mego życia”, gdzie opisała swe życie z Peronem i przedstawila swoje poglądy polityczne. Wyjątki z tej książki wprowadzono do szkól argentyńskich. Przy powtórnym wyborze Perona na prezydenta, przed kilkunastu miesiącami, Ewa miala oficjalnie kandydować na stanowisko wiceprezydenta, wobec sprzeciwu wszakże sfer wojskowych zrezygnowala z tego zamiaru, być może pod wplywem nurtującej ją już choroby. Osiągnęla przedtem jeszcze swe wielkie zwycięstwo polityczne przez przyznanie prawa glosowania kobietom argentyńskim. W wyborach z wdzięczności za to, 80 procent oddanych glosów kobiecych padlo za kandydaturą Perona.

„KOPCIUSZEK NIE ŻYJE”

Los nie pozwolil Ewie Peron cieszyć się dlugo szczęściem i powodzeniem. W r. 1951 zapadla na ciężką chorobę krwi ; bez względu na to czy byla to bialaczka (leukemia), czy też rzadka odmiana raka krwi, lekarze szybko stwierdzili, że choroba jest nieuleczalna. Pomimo pomocy najlepszych specjalistów z calego świata stan zdrowia Ewy pogarszal się od początku roku bieżącego z każdym tygodniem ; kochające z poludniową namiętnością „swoja Evitę” masy robotnicze zamawialy setki Mszy na intencję przywrócenia jej zdrowia. ale stan chorej nie polepszal się. W pewnym okresie choroby niewiele mogla już jeść, mówila wtedy, że „milość mojego narodu będzie mnie żywila”.

Jej życie i śmierć stanowią historię dziwną i oryginalną. taką. jakiej nie potrafi wymyśleć nieraz ani pisarz ani twórca filmów. Gdy umarla, biedacy argentyńscy spostrzegli, że stracili opiekunkę, a caly świat naszej cywilizacji uznal, że zeszla z widowni jedna z najwybitniejszych kobiet współczesnych.

W. N




## Indywidualne walki polskich szablistów

**Po skończonych rozgrywkach drużynowych w szabli ,odbyły się spotkania indywidualne. W walkach brało udział trzech Polaków: Zabłocki, Suski i Pawłowski. W pierwszej rundzie podzielono 60 zawodników ,którzy stanęli do walk, na siedem grup. W grupie pierwszej Suski odniósł 4 zwycięstwa i zakwalifikował się do ćwierćfinału. W grupie drugiej Zabłocki wygrał wszystkie walki z przeciwnikami ,to znaczy odniósł sześć zwycięstw. W grupie trzeciej Pawłowski odniósł pięć zwycięstw i również zakwalifikował się do ćwierćfinału. W ćwierćfinale Suski przegrał tylko jedną walkę, odniósł 5 zwycięstw i zakwalifikował się do półfinału. Pawłowski odniósł 4 zwycięstwa i również zakwalifikował się do półfinału. Dotychczas najlepszy szablista polski, Zabłocki, który jeszcze w pierwszej rundzie wygrał wszystkie walki, w ćwierćfinale rozstrzygnął tylko dwie na swoją korzyść i do półfinału nie doszedł.**

**Półfinał rozlosowano na trzy grupy, po siedmiu zawodników. Trzech pierwszych każdej grupy wejdzie do finału. W grupie drugiej Pawłowski znajduje się razem z Francuzem Levavasseur, Węgrem Kowaczem, Belgiem Balister, Włochem Nostini, Austriakiem Loisel. W grupie trzeciej Suski spotka się z Francuzem Lefevre, Belgiem Heyvaert, Rumunem Gurath, Węgrem Berczelli, Austriakiem Plattner i Włochem Pinton.**

**PIĘCIOBÓJ WOJSKOWY FRANCJI**

**W Antibes odbyły się mistrzostwa wojskowe Francji w pięcioboju. Pierwsze miejsce zajął Prost. Szóste miejsce zdobył Niewiadomski, a siódme Jurkiewicz. Dwaj ci żołnierze zostali wyznaczeni razem z ośmioma innymi do reprezentowania Francji na mistrzostwach międzynarodowych w pięcioboju, które odbędą się od 15 do 25 sierpnia w Brukseli. Dalsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął Dymczak, który w pływaniu zdobył piąte miejsce.**

**PIŁKA NOŻNA**

**Chociaż do rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich Francji pozostają jeszcze trzy tygodnie, wszystkie prawie drużyny zaczęły już normalny trening. Wszystkie też kluby ustaliły już składy, w których będą występować. Warto zanotować, że Flamion, który w zeszłym roku graf w Lyonie, został kapitanem drużyny w Troyes, która zapłaciła za niego 5 milionów franków.**

**Le Havre zaczęło swój trening już 24 lipca. W pierwszych ćwiczeniach, które mają na celu doprowadzenie gracza do formy przedwakacyjnej, brał udział bramkarz Rumiński, który jednak w przyszłym sezonie zagra w Lille. Drużyna Le Havre'u będzie bogata w graczy pochodzenia polskiego. Grać tam będą: Walter z Lille, nowi, młodzi zawodnicy — Świątek (który jednak nie ma nic wspólnego ze znanym graczem o tym samym nazwisku z Bordeaux), Wieżwierczak oraz dawny gracz Le Havre'u — Waloryszek.**

**W Racingu paryskim nie widziano jeszcze na boisku Cisowskiego z Metzu, który już podobno przeniósł się do Paryża.**

**Amatorska drużyna z Noeux les Mines słynie z tego, że wychodzą stamtąd doskonali piłkarze zawodowi. Kopa, Zimny i Kubacki grali w drużynie północnej. W tym sezonie tamtejsza drużyna wydała nowego piłkarza, któremu przepowiada się doskonałą przyszłość, a którym jest Quenu.**

**Jeżeli rekord w handlu piłkarskim należy nadal do Cisowskiego, za którego Racing paryski zapłacił 12 milionów franków, to najprawdopodobniej zostanie on pobity. Mówi się bowiem, że drużyna Sampdoria z Genui gotowa jest zapłacić za Szweda Anderssona ,który grał dotychczas w Marsylii, 25 milionów franków.**

**W przyszłym sezonie piłkarskim zagra w drużynach francuskich trzech Anglików: 19-letni Griffithe, 25-letni Robertsson — obaj zaangażowani do Sete — oraz łącznik drużyny angielskiej Southampton, Curtis, który grać będzie w Valenciennes.**

**Cztery drużyny pierwszej ligi francuskiej zmieniły swoich trenerów: Metz, Le Havre, Rennes i Montpellier. W drugiej lidze trenerów zmieniło aż 11 klubów.**

**Drużyna Reims będzie miała w swoich szeregach aż pięciu graczy pochodzenia polskiego. Są nimi: Kopaczewski, Głowacki, Templin, Zimny i Jackowski. Ten ostatni, który został kontuzjowany podczas ostatnich meczów w Niemczech, stale jeszcze kuleje i nie wiadomo kiedy wejdzie on na boisko.**

***

**Piłkarska drużyna Czechosłowacji odbywa tourne w Rosji, gdzie ostatnio wygrała wysoko w Leningradzie z tamtejszą drużyną Dynama w stosunku 6:1.**

## Książę żeni się z rzeźniczką

Książę Saksonii Michał Mikołaj, wnuk króla saskiego Augusta III, żeni się z córką rzeźnika z Muelheim, Małgorzatą Lukas. Młodzi liczący 30 i 28 lat spotkali się przypadkowo w wagonie III-ej klasy pociągu pośpiesznego Frankfurt — Essen i z miejsca przypadli sobie do gustu. Rodzina narzeczonej nie dała z początku wiary temu, że narzeczony pochodzi z tak wysokiej rodziny i podejrzewając o oszustwo zawiadomiła policję. Ta jednak ustaliła fakt. Rodzice więc zgodzili się na małżeństwo. Książę pracował wpierw jako kolejarz, później byl kierowcą a obecnie pracuje jako tłumacz. Młodzi zamierzają po ślubie wyjechać do Peru i tam się osiedlić na stałe.

## WYPADKI DNIA

### BIEDNY KUPIEC WĘDROWNY

W Hutchinson w stanie Kansas w Ameryce zmarł z głodu 48-letni kupiec wędrowny Rajmond Mishler, który oświadczył parę dni temu przyjacielowi, że nie może mu zwrócić pożyczonych pięciu dolarów ponieważ ich nie posiada. Po jego śmierci znaleziono owinięte w szmaty 61.000 dolarów, książeczki bankowe na sumę 8.800 dolarów i akcje oraz papiery wartościowe na ogólną kwotę kilku tysięcy dolarów. Policja szuka obecnie spadkobierców.

### ŚMIAŁA GRABIEŻ

Do jednego z biur podróży przy ulicy Clichy w Paryżu weszło spokojnie dwu osobników i rozejrzawszy się w biurze oraz zobaczywszy jednego tylko urzędnika, związali go przewodem telefonicznym i zakneblowali mu usta. Zamknąwszy drzwi na klucz bandyci podeszli do otwartej kasy żelaznej, spokojnie wyjęli jej zawartość w sumie 800.000 franków i wyszli. Za chwilę wszedł właściciel i ujrzawszy otwartą kasę stwierdził brak pieniędzy. Dopiero po chwili dostrzegł w pokoju obok związanego jak barana urzędnika i uwolniwszy go z więzów dowiedział się o grabieży.

### NADZWYCZAJNE OCALENIE Z KATASTROFY SAMOLOTU

Z Londynu do Egiptu leciał duży samolot transportowy, czterosilnikowy „Hermes”, mający na pokładzie 54 żołnierzy i 6 osób załogi. W pewnej chwili gdy samolot znajdował się nad Loarą, urwało się jedno ze śmigieł, samolot stracił równowagę i pilot zmuszony był lądować. W czasie przymusowego lądowania na polu urwało się podwozie i gdy samolot dotknął ziemi nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach. Wszyscy pasażerowie i załoga zdołali jednak w czas wyskoczyć z płonącego samolotu i tylko czterech żołnierzy odniosło rany.

### BOMBOWIEC ŚCINA SAMOCHÓD

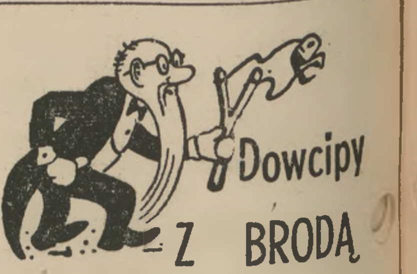
Bombowiec marynarki amerykańskiej zmuszony był minutę po starcie wylądować ze względu na to, że silniki wypowiedziały posłuszeństwo. Lądujący samolot, dosłownie ściął przez pół samochód, w którym znajdowało się siedem osób. Sześć z nich wyszło z wypadku bez szwanku, a jedna poniosła śmierć. Tylko trzech członków załogi samolotu nie poniosło żadnych obrażeń.

### MOTOCYKL WPADŁ NA SAMOCHÓD

„Skuter”, kierowany przez 21-letniego studenta P. Voncken, zamieszkałego w St. Maur de Fosses, wpadł na samochód przy wyjeździe z miasteczka Bourg. Na siodełku znajdowała się 19-letnia Colette Pavier zamieszkała przy rodzicach w Paryżu. Kierowca zabił się na miejscu, pasażerka zaś zmarła w chwilę po wypadku.

### OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY

Dwu młodzieńców pochodzących z dobrych rodzin chciało za wszelką cenę zdobyć pieniądze. 21-letni Jan Dagoreau i 20-letni J. Stebly, mieszkający w Paryżu okradli ciotkę jednego z nich i za zdobyte w ten sposób pieniądze kupili samochód, którym krążyli po mieście. Gdy młody turysta angielski, również 21-letni John Tugard, prosił ich o podwiezienie do podmiejskiej miejscowości. młodzieńcy polecili mu zająć miejsce w samochodzie. Znalazłszy się na pustej szosie zatrzymali samochód pod pozorem naprawy. Młody Anglik chciał im dopomóc w zamianie opony i pochyliwszy się nad kołem zamierzał odkręcić nakrętki. Jeden z gangsterów uderzył go wówczas pałką po głowie, lecz wysportowany Anglik zaczął się bronić i rozciągnął obu napastników na ziemi. Wtedy ci zostawili samochód i uciekli. Sprawą zajęła się policja i odszukała obu ptaszków i osadziła ich w więzieniu.




### GRANICA

— Słyszałem, żeś był wczoraj u Stacha i żeście się świetnie bawili.

— Powiadam ci, coś wspaniałego !

— I do której to trwało?

— Nie mam pojęcia. Wyszliśmy, gdy się korkociągi rozgrzały do czerwoności.

### NIE ROZUMIEJĄ

Naiwny cudzoziemiec zapytał warszawskiego dygnitarza :

— Skoro w Polsce jest taka wolność, to czemuż tylu ludzi siedzi w więzieniach ?

Reżymowy dostojnik wzruszył ramionami :

— A gdzież mamy trzymać ludzi, którzy nie rozumieją, że mieszkają w najwolniejszym kraju na świecie ?

## WEZUWIUSZ BEZ PIÓROPUSZA

Mieszkańcy Neapolu są nieszczęśliwi: ze szczytu Wezuwiusza nie powiewa biały pióropusz, należący do panoramy zatoki Neapolitańskiej. Aby ratować tę atrakcję turystyczną, pewien przemysłowiec podjął się wytwarzania sztucznego dymu, bodaj w momentach przyjazdu większych grup zagranicznych wycieczkowiczów.

Korzystając z nagłego ustania wszelkich objawów aktywności starego wulkanu, kilku badaczy z obserwatorium na Wezuwiuszu dotarło do samego dna krateru, by stwierdzić, że przez kilka szczelin wydobywają się tylko anemiczne pasemka dymu i pary. Czy tak pozostanie?

Uczeni podzielili działalność Wezuwiusza na fazy. Ostatnia z nich rozpoczęła się w r. 1872, doszła do punktu szczytowego w r. 1906, przejawiła się znów w r. 1944, by następnie osłabnąć i zaniknąć. Ale zdaniem uczonych faza ta jeszcze nie skończyła się i każdej chwili może nastąpić nagłe ożywienie, tym groźniejsze, im dłużej trwała bezczynność podziemnych mocy.

# O CZYM WIEDZIEĆ NIE ZASZKODZI

### KTO JEST GADATLIWSZY?

Jeden z dzienników amerykańskich przeprowadził w średniej wielkości mieście badanie kwestii kto jest gadatliwszy — kobieta czy mężczyzna. Okazało się, że żadna z płci nie ma tu przewagi, a jedynie mężczyni plotkują głośniej.

Przy telefonie kobiety prowadzą zazwyczaj jedną, dość długą rozmowę, po czym wieszają słuchawkę i na jakiś czas uspokajają się. Natomiast mężczyźni, o ile nie prowadzą rozmów błyskawicznych, potrafią rozmawiać równie długo na kilku liniach po kolei. Na ulicy kobiety najchętniej rozmawiają w ścisku przy wejściu do sklepów, gdy mężczyźni tamują ruch na rogach ulic. Najdłuższa z zanotowanych rozmów trwała między kobietami 20 minut, między mężczyznami 50 minut.

W ankiecie wzięło również udział dwóch profesorów uniwersytetu. Jeden z nich oświadczył, że mężczyźni równie wiele gadać i bez sensu jak kobiety, a drugi, że kobiety nie mówią więcej od mężczyzn, ale mówią lepiej.

### CURARA

Dziś jeszcze niektóre szczepy Południ. Ameryki używają do zatruwania strzał curary, będącej odwarem z liści i kory pewnej rośliny. Polując na drobne zwierzęta, myśliwi wydmuchują strzały z rurki bambusowej z niewiarogodną celnością na odległość ponad 30 metrów. Trafione zwierzęta giną w ciągu kilku minut, przy czym ich mięso nie tylko nie jest trujące, ale nawet zdrowsze i kruchsze.

Odkąd w Ameryce izolowano skuteczny czynnik tej trucizny (d-Tubocurarin), jest ona stosowana w medycynie, szczególnie przy operacjach, jak o tym niedawno pisaliśmy. Nadto używa się tej trucizny przy tężcu. zatruciu strychniną, wściekliźnie i innych chorobach, polegających na skurczu mięśni. Curara bowiem ma działanie odwrotne — paraliżuje przejściowo mięśnie i prowadzi do ich zwiotczenia, a w konsekwencji do śmierci przez uduszenie.

Medycyna, stosując ten środek, nie tylko dawkuje go ostrożnie, ale ma też pod ręką antydotum, które natychmiast znosi działanie curary.

### SKUTKI ALKOHOLU

Przy zawartości 0,8 promille alkoholu we krwi kierowcy niebezpieczeństwo wypadku samochodowego jest trzykrotnie większe, niż normalnie, przy 0,9 promille — trzynastokrotnie, przy 1,5 — przeszło pięćdziesięciokrotnie. Ponadto u alkoholików 20 razy częściej zdarzają się rozwody i 28 razy częściej zbrodnie. Już u «pijących umiarkowanie» przestępczość jest trzy razy wyższa.



PAN FIOŁEK SZUKA SZCZĘŚCIA

LEPIEJ TRAFIŁ NIŻ CELOWAŁ

Copyright by Opera Mundi




**PRZEDSTAWICIELSTWA „SŁOWA POLSKIEGO”:**

**POŁNOCNA FRANCJA : Dep. Nord i Pas de Calais —** Tadeusz GOŁĄB, 52, rue Saint-Andre, LILLE (Nord).

**WIELKA BRYTANIA I IRLANDIA :** **Dr M. Trusz,** 150, Earls Court Rd, London S. W. 5. **Prenumerata: miesięcznie 8/6 kwartalnie £ 1.5.6. Egzemplarz 3 d.**

**NIEMCY :** Czesław Tarnowski, (23) Quakenbruck, Schiphorst 2. Postschek konto Hannover 723-24. **Prenumerata: miesięcznie 4.00DM,, kwartalnie 11.00 DM.**

**SZWAJCARIA :** Ewa Chylewska Rudenzweg 6, Zurich 9/48 **Prenumerata: miesięcznie — 4.00 fr. szw., kwartalnie — 11,00 fr. szw., półrocznie — 20 fr. szw. Egzemplarz — 0,20 fr. szw.**

**SZWECJA, NORWEGIA I DANIA :** Bozysław Kurowski. Anggatan 6, Lund. **Prenumerata : miesięcznie 5 koron, kwart. 14 kr., połrocz. 27 kr.**

**AUSTRIA :** Kazimierz r. Knap, Salzburg 2, Maxglar Wohnsiedlung Werksstr. 13/17. **Prenumerata: miesięcznie — 30 S., kwartalnie — 85 S, półrocz. — 160 S.**

**HOLANDIA :** B Galas, Schorsmolenstraat. 9. Breda. **Prenumerata: miesięcznie — 3 guld., kwartalnie — 8 guld., półrocznie — 15 guld. Egzemplarz — 15 centow.**

**KANADA :** Dr Mieczysław Sangowicz, 1273, Av. Bernard, Apt 1. Montreal Que. **Prenumerata: miesięcznie — 1,25$, kwartalnie — 3,50$, półrocz. 6,50$**

*Pod tymi adresami prosimy zwracać się w sprawie prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń.*





**Cennik ogłoszeń**

Cena ogłoszenia w dziale ogłoszeń wynosi — 250 fr. za 1 cm. szerokości 1 łamu.
Za ogłoszenie powtórzone bez zmian trzykrotnie — 20 proc. zniżki.
Za ogłoszenie powtórzone conajmniej 6-ciokrotnie — 50 proc. zniżki.
Ogłoszenia drobne — 150 fr. od wiersza.

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

**Prenumerata we Francji:**

Miesięcznie: 280 fr.
Kwartalnie: 840 fr.
Półrocznie: 1.600 fr.

Gerant Directeur : Mr F.-J. Chotard

IMPRIMERIE J. E. P.

Travail execute par des ouvriers syndiqués